

Ceny prenumeraty:

we Lwowie:
bez doręczenia do domu
miesięcznie zł. 4.—
z dostawą do domu . . zł. 4.20
Na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 4.20
Za granicą zł. 8.—

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, listach gospodarczych, paszli w tekturze gr. 60, po kronice gr. 44, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 4, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora naczel.: Dr. Roman Kordys.

Znak orientacyjny.

W polityce międzynarodowej wypadki posuwają się szybko. Z trudnością jakieś zdarzenie zdoła skupić na sobie uwagę przez czas dłuższy. Losowi temu podlega i sprawa paktu gwarancyjnego.

W poniedziałek ambasador francuski w Berlinie wręczył Niemcom notę, wyrażającą w tej sprawie stanowisko Francji, ustalone w porozumieniu z Anglią podczas niedawnych narad londyńskich.

W tej chwili znana jest nam nota francuska tylko ze streszczenia. Przyznać trzeba, że pierwsze wrażenie noty jest naogół dobre, przynajmniej w tem znaczeniu, że odpowiada ona temu, do czego się już przyzwyczailiśmy. Niemcy traktowały się w niej bardzo kurtuazyjnie. Jednakowoż ustępstw nowych ad meritum Francja nie czyni. W dalszym ciągu podtrzymane zostały trzy punkty zasadnicze: 1) Niemcy winni przed zawarciem paktu reńskiego wstąpić do Ligi Narodów bez zastrzeżeń, czyli z zastosowaniem i do nich art. 16 paktu Ligi, traktującego o solidarności i wzajemnej pomocy wszystkich członków tej międzynarodowej instytucji; 2) Pakt reński nie może się łączyć z żadnymi zmianami istniejących traktatów; 3) Nota francuska uspokaja rząd niemiecki, że gwarancja udzielona przez Francję traktatom arbitrażowym, które mają być zawarte między Niemcami i ich sąsiadami, nie powinna być przez nie źle widziana, gdyż mógłby z tego być niezadowolony tylko napastnik.

Nas niewątpliwie najbardziej interesuje ten trzeci punkt. Jest on w nocie francuskiej zredagowany dość miękko, widocznie chodziło o to twórcom noty, żeby Niemiec nie odrzucił na punkcie dla nich najboleśniejszym.

Jednak w tej chwili chodzi nie o szczegóły i odcienie noty. Sytuacja powoli wyjaśnia się o tyle, że wogóle możemy traktować sprawę paktu gwarancyjnego ze spokojem. Nie znaczy to wcale, aby w czemkolwiek ulegała rewizji opinia, wyrażona niejednokrotnie na naszych łamach, że w obecnej sytuacji Niemcy zyskują w Europie coraz większą swobodę ruchów, którą zużywają i właściwie już zużywają w kierunku realizacji swego planu antypolskiego.

Jednakowoż fakt ten nie powinien nas niepokoić, a tylko przypominać nam, że odpowiednikiem zwalniania się Niemiec z obligatoryjnych klauzul traktatu wersalskiego musi być konsolidacja i wzrost sił wewnątrz Polski, jako głównego fundamentu ustroju politycznego Europy, zbudowanego na terytorjalnych klauzulach powołanego traktatu.

Sam pakt gwarancyjny, poza atmosferą, która go otaczała dotychczas, a która niedawno w Londynie znalazła swój najwyższy wyraz, taki, jak wyżej przedstawiony, stracił na swej ostrości i znaczeniu. Przedewszystkiem stał się on zagadnieniem wybitnie lokalnym. Chodzi w nim, ściśle biorąc, o sposób pojmowania strefy zdemilitaryzowanej nad Renem przez Niemcy, Anglię i Francję. Niewątpliwie pakt gwarancyjny przedstawiał się początkowo dużo groź-

Poseł Wojkow będzie odwołany?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (G) „Rzeczpospolita“ podaje wiadomość, że nie bawem ma nastąpić odwołanie posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkowskiego. W kołach międzynarodówki ro-

botniczej wywołał niezadowolenie fakt, że p. Wojkow nie potrafił przeskoczyć rozstrzelaniu komunisty Huebnera, na którym sowietom bardzo zależało.

Sytuacja w przemyśle znacznie się poprawiła.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (zo). Sprawozdania oddziałów Banku Polskiego notują w poszczególnych miejscowościach szereg dodatnich objawów, świadczących o wzmaganiu się życia gospodarczego.

W przemyśle Białostockim sytuacja się polepsza, eksport znacznie się zwiększył. W przemyśle Białostockim nie wyłączając na eksport, znacząco poprawę. Z Brześcia sygnalizują dalszy wywóz drzewa w stanie nieobrobionym do Gdańska i drzewa obrobione przeważnie do Holandii. Z Równego donoszą o wzmagającym się eksporcie głównie chmielu. Przemysł papierniczy zarówno w Częstochowie jak i Sosnowcu pracuje z intensywnością. Sosnowiec pracuje na dwie zmiany, wobec zamówień do Łotwy.

Przemysł chemiczny ożywił się głównie w dziedzinie sztucznych nawo-

zów. Fabryka w Chorzowie rozpoczęła forsowną produkcję na sezon jesienno-zimowy. Ponieważ produkcja ta nie wystarczy na zapotrzebowanie krajowe, musiała fabryka zupełnie zaprzestać sprzedaży do Czechosłowacji i Austrii.

Oddział Banku Polskiego w Gdańsku sygnalizuje o wielkiem ożywieniu się w porcie gdańskim wskutek eksportu węgla. Hurtownicy zbożowi również mobilizują swe siły do wywozu zboża polskiego.

Warszawa. 28 sierpnia. (G) Jak donoszą z Łodzi, ostatnie zarządzenia dewizowe rządu, regulujące sprawę kursu dolara, wywołały na rynku łódzkim odprężenie sytuacji. W sferach kupieckich oczekują, że zniknie wkrótce różnica pomiędzy kursem dolara na giełdzie rządowej i na giełdzie czarnej.

Z DNIA.

PAN PREMIER GRABSKI WEZMIE UDZIAŁ W OBRADACH ZJAZDU DZIENNIKARZY - EKONOMISTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (G) Dowiadujemy się, iż pan premier Grabski, który objął protektorat nad pierwszym ogólnopolskim zjazdem publicystów i dziennikarzy ekonomistów, który ma się odbyć w pierwszych dniach września we Lwowie, obiecał wziąć udział w obradach tego zjazdu, o ile pozwoli mu na to sprawy państwowe. Oprócz pana premiera wezmą udział w obradach zjazdu pan minister przemysłu i handlu oraz pan minister Janicki.

DALSZA POPRAWA KURSU ZŁOTEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (zo) Według otrzymanej w godzinach popołudniowych informacji na giełdach zagranicznych ujawnia się dalsza poprawa kursu złotego. Przed giełdą berlińską płacono dziś dolara po kursie 5.60, zaś przed giełdą gdańską 5.57, wzamian za wypłatę na Warszawę 1.551 wzamian za banknoty złotowe. Oznacza to dalszą poprawę kursu złotego za granicą, spowodowanego znacznym zapotrzebowaniem waluty polskiej na rynkach zagranicznych. Wewnątrz kraju kurs również się poprawił w stosunku z dniem poprzedniego, zwłaszcza w Katowicach, gdzie płacono 5.56, a nawet 5.50.

PIERWSZE TRANSAKCJE NA EKSPORT ZBOŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (zo) Z Wielkopolski sygnalizują o pierwszych większych transakcjach na eksport zboża. Szereg firm niemieckich zwraca się o większe oferty zboża via Gdańsk lub Czechosłowację.

WYDANIE PORWANYCH PRZEZ MOSKALI OFICERÓW.

Warszawa. 28 sierpnia. (PAT.) Dnia 26 sierpnia br. w Jampolu, na Wołyniu sowieckim, delegacja polska i sowiecka mieszanej komisji parytetowej podpisała protokół w sprawie likwidacji zajęć na pograniczu polsko-sowieckim. Strona sowiecka zobowiązała się do natychmiastowego wydania władzom polskim porucznika Stefana Rondomańskiego i podporucznika Tadeusza Mączyńskiego. Wydanie to może nie dojść do skutku tylko w tym wypadku, gdyby oficerowie ci oświadczyli przed komisją, że przekroczyli granicę dobrowolnie. Zbadanie obu oficerów nastąpi w dniach najbliższych. Poza tem załatwiono szereg drobnych spraw bieżących i ustalono procedurę załatwiania na przyszłość wszelkich konfliktów granicznych.

POGODA W SOBOTE.

Warszawa. 28 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 29 sierpnia: Pogoda zmienna, ze słońcem i przelotnymi deszczami. Nieco cieplej, słabnące wiatry w kierunku zachodnim dla całego kraju.

niej. W pierwszej intencji niemieckiej wyglądał on na jakąś ogólną (z luką w kierunku Polski i Czechosłow.) gwarancję statutu terytorjalnego i wogóle ustroju politycznego Europy przez Niemcy, Francję, Anglię, Belgię i Włochy. Tak pojęty pakt gwarancyjny stwarzał niejako nową hierarchię mocarstw, do której należałyby Niemcy, a z której Polska byłaby usunięta.

Otóż dziś ewentualność taka nie grozi. Pakt gwarancyjny obniżył się w ran-dze. Co do jego treści, to takiego obniżenia dokonała przedewszystkiem polityka francuska, wysuwając na pierwszy plan pytanie, co i gdzie Niemcy konkretnie gwarantują. Główny jednak cios dla paktu wyszedł od Włoch, które oświadczyły, że pakt reński jako lokalny ich nie obchodzi i że uczestniczyć w nim nie będą.

Trzeba przyznać, że ze stanowiska Włoch jest to posunięcie nadzwyczaj szczęśliwe, wskazujące na to, że zamyślają one odegrać wybitniejszą rolę w Europie środkowo-wschodniej. Mieści się w tem posunięciu polityki włoskiej także celowe zaszachowanie Francji na punkcie jej zobowiązań wobec państw środkowo-europejskich.

Z naszego punktu widzenia stanowisko Włoch poczytać należy za korzystne, gdyż odjęło ono od razu paktowi gwarancyjnemu jego możliwą cechę uniwersalną, przeciw czemu musiałaby się polska polityka bronić. Nieobecność w pakcie reńskim Włoch, czyli jednego z wielkich mocarstw, przypieczętowała jego charakter lokalny i ograniczony.

Drugim punktem, na którym nam za-

leży w zakresie paktu gwarancyjnego, to kwestja, aby on w niczem nie uszczuplał sensu polsko-francuskiego aliansu. Sądziemy, że pod tym względem pakt nie sprowadzi i nie może sprowadzić żadnych zmian. Może francuski minister spraw zagranicznych redagować twarde, mniej twarde lub miękko swoje odpowiedzi i noty, kierowane do Niemiec, to wszystko zależy od taktyki, jaką w danej chwili uważa za potrzebne stosować ze względu na Anglię, ale można być pewnym, że Francja co do istotnej treści swych zobowiązań sojuszniczych żadnych ustępstw nie uczyni. Siła sojuszu polsko-francuskiego jest za wielka, aby ktokolwiek chciał ją we Francji poddawać dyskusji.

Taki jest polski punkt widzenia odnośnie do paktu gwarancyjnego. Wobec wypadków w Chinach, kwestji Mossulu, ostatnio dużego zbliżenia włosko-rosyjskiego, schodzi on do jednej z prób, podejmowanych przez Anglię, aby nastawić kierunek polityki światowej po swojej myśli, wbrew której ostatnio aż nazbyt dużo rzeczy się dzieje.

Próba ta — odnosimy wrażenie — już dała wszystko, co dać miała. Zbliżyła trochę Niemcy do zachodu, na co oburza się Rosja sowiecka. Poza tem, zdaje się, przymiesza już niewiele. Jeśli jednak nie wiążemy większych obaw z paktem gwarancyjnym, to jednak ciągle pozostaje prawdą i faktem oczywistym rosnąca aktywność i swoboda ruchów Niemiec.

Dla Polski właśnie to ostatnie musi być znakiem orientacyjnym dla jej polityki zagranicznej i wewnętrznej. (ws)

Proces Muraszki.

Newogródek. 28 sierpnia. (PAT.) Dnia 28 bm. o godz. 10.20 popołudniu rozpoczęła się rozprawa sądowa w sprawie Józefa Muraszki, oskarżonego z art. 453 kk. Oskarżenie publiczne wnosi prokurator Rudnicki z Warszawy i Duszkiewicz z Wilna. Do obrony stanęli adwokaci Szurlej i Niedzielski. W imieniu powództwa cywilnego występuje adwokat Duracz i Honigwill. Na sali w czasie rozprawy sądowej obecni byli liczni przedstawiciele palestry, społeczeństwa miejscowego, prasy polskiej i zagranicznej, między innymi korespondenci „Rosty” i „Izwestiji”.

Po rozpoczęciu rozprawy zabrał głos obrońca oskarżonego adwokat Szurlej, który nawiązując do złożonego już przez obronę podania, prosił sąd o powołanie szeregu świadków, celem dania charakterystyki oskarżonego. Mówca dowodził, że świadkowie ci, znający oskarżonego, którzy współpracowali z nim przez wiele lat mogą najlepiej ocenić jego charakter, a przeto i pobudki jego czynu, co obrona uważa za nader ważne dla sprawy. Zeznania te dadzą możność sądowi przekonania się, czy tłumaczenia oskarżonego co do pobudek jego czynu są zgodne z rzeczywistością, a zatem, czy zależnie od tych lub innych pobudek należy przyjąć taką czy inną kwalifikację czynu i wymierzyć większą lub mniejszą karę.

Obronca Szurlej prosił o wezwanie w charakterze świadków naczelnego prokuratora wojkowego generała Grubera, szefa sztabu generalnego generała Stanisława Hallera, dalej posłów na Sejm Perla, Niedziałkowskiego i Kozickiego. Obronca motywował swą prośbę tem, że najwyższe sfery sądownictwa wojkowego. Sejm i społeczeństwa wypowiadały się stanowczo i publicznie przeciw wydaniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oraz, że wiadomość o wymianie była przerażającą niespodzianką i wywołała powszechne rozgoryczenie, które udzieliło się oskarżonemu i wytworzyło w nim podłoże, na którym powstało silne wzruszenie psychiczne. Obronca prosił również o powołanie szeregu świadków, którzy byli członkami komisji śledczej w sprawie Muraszki, a którzy wymienią na podstawie zebranych na miejscu danych okoliczności towarzyszące zabójstwu i których zeznania pozwolą stwierdzić, że czyn Muraszki był wywołany atmosferą, panującą wśród całego otoczenia. Wreszcie zaznaczył obrońca, że oskarżony strzelając, działał w afekcie, wywołanym poczuciem krzywdy, jakiej doznał zarówno on osobiście, jak i jego rodzina oraz sąsiedzi na kresach, a jakich doznał również cały nasz naród. Wobec tego zachodzi konieczność zastanowienia się nad tem, czy może tu znaleźć zastosowanie art. 453 czy też 552 kk.

Prokurator Rudnicki oświadczył się przeciw wnioskowi obrony o wezwanie dodatkowych świadków, uważając, że opinia ich nie może wnieść nic specjalnie nowego.

Adwokat Honigwill złożył w imieniu powództwa cywilnego sądowi wniosek o wezwanie w charakterze świadków premiera Grabskiego, ministra sprawiedliwości oraz prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego w celu wyjaśnienia pobudek, jakie kierowały nimi przy składaniu i zatwierdzeniu wniosku o ułaskawienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Adwokat Niedzielski wnosł o niedopuszczenie do sprawy powództwa cywilnego.

Prokurator Rudnicki przytoczył brzmienie art. 6 procedury karnej, do puszczające powództwo cywilne. Prawo do powództwa uzasadniał następnie adwokat Duracz. Sąd ogłosił po dłuższej naradzie następującą decyzję:

Uznając, że wdowy po zamordowanych Bagińskim i Wieczorkiewiczu, zgodnie z wyraźnym brzmieniem art.

NAJLEPSZA SPOSOBNOSĆ WZBOGACENIA SIĘ

Losy I. kl. 12 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

są do nabycia u firmy:

„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6

GLÓWNA WYGRANA 400.000 zł.

Wygrane po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000 i 5.000 złotych.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

CIĄNIENIE JUŻ 14-go i 15-go PAŹDZIERNIKA

CENY
LOSÓW:

LOS CAŁY
Zł. 40.

PÓŁ LOSU
Zł. 20.

ĆWIERĆ LOSU
Zł. 10.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. Poniżej umieszczoną kartę zamówień wypełnić i przesać nam w liście.

Polecamy zamawiać wcześniej, gdyż w loterii poprzedniej mogliśmy tylko wcześnie zamówienia wykonać. Zaznaczamy, że w tej loterii popyt jest o wiele znaczniejszy, zwłaszcza, że losy nasze okazały się bardzo szczęśliwe, albowiem wypłaciliśmy w poprzedniej loterii między innymi główne wygrane zł. 150.000, 25.000, 5.000 i t. d. 7016n

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

Karta zamówień.

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I kl.: losów całych po zł. 40—
..... „ półówek „ „ 20—
..... „ ćwiartek „ „ 10—

Należność złotych uiszczyć po otrzymaniu losu blankietem PKO. przez firmę przesyłającą albo przekazem pocztowym.

Imię i nazwisko:

Adres:

6 ustawy przejściowej k. mają prawo do udziału w sprawie w charakterze powództwa cywilnego, postanawia sąd żądaniu obrony oskarżonego Muraszki co do niedopuszczenia powództwa cywilnego w sprawie niniejszej pozostawić bez skutku. Co się dotyczy wniosków złożonych przez obronę o odroczenie sprawy z powodu niestawienia świadków obrony, biorąc pod uwagę złożone przez strony oświadczenia i znajdując, że zeznania świadków obrony (tu następuje wyliczenie świadków), których sąd uwa-

żał za wskazane wezwać do rozprawy, mają dla sprawy znaczenie, postanowił sąd sprawę odroczyć i wyzwać wspomniane osoby wezwać na rozprawę główną w charakterze świadków, zaś w charakterze biegłych dra Tibortową i dra Falkowskiego. Co do pozostałych świadków, postanowił sąd pozostawić w mocy decyzję sądu okręgowego z 24 lipca oraz z 3 i 26 sierpnia, zaś wniosek na powołanie świadków ze strony powództwa cywilnego pozostawić bez skutku.

Na tem rozprawę zakończono.

40.000 domów w Tokio

zalanych wodą.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (G) Jak donoszą z Tokio wskutek oberwania się chmury 40.000 domów w Tokio zostało zalane wodą. W Jokohamie woda zalała 1000 domów. Jest wiele ofiar w ludziach. Deszcze popodmywa-

ły tory kolejowe, wskutek czego jeden z pociągów pasażerskich wykołcił się. Z powodu przerwy w połączeniach telefonicznych i telegraficznych brak bliższych szczegółów katastrofy.

Kłeska Francuzów w Syrii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (zo) Korespondent „Gazety Warszawskiej“ donosi z Londynu: W Paryżu ogłoszono z wielkimi zastrzeżeniami telegram

z Adenu, jakoby Druzowie zajęli Damaszek, a siły francuskie wycofały się z miasta, poniosły ciężkie straty.

Przed rokowaniami w Kopenhadze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (zo) W poniedziałek, 31 bm., nastąpi w Kopenhadze pierwsze spotkanie delegacji polskiej z delegacją litewską i rozpoczną się rokowania. Polska w stosunku do Litwy okazała niejednokrotnie dużo dobrej woli, nie napotykała jednak na wza-
jemność. Dopiero obecnie po raz pierwszy propozycja rozpoczęcia rokowań została przez Litwę przychylnie przyjęta. Przedmiotem obrad i układów będą gło-

wnie sprawy gospodarcze, z wyłączeniem momentów politycznych, tyczące się przede wszystkim sprawy używania Niemna dla spławu drzewa i innych produktów polskich. Sprawa ta, jak wiadomo, ma już długą historję.

W dniu 6 marca 1923 r. nadzwyczajna komisja państw sprzymierzonych po zbadaniu sprawy podkreśliła znaczenie ekonomiczne, jakie wolne używanie Niemna ma nie tylko dla Polski, ale i

dla wschodniej Europy i oświadczyła, że Litwa nie może zakazać spławu na tej rzece, jeżeli nie chce narazić się na zarzut, że stwarza przeszkody w uregulowaniu życia gospodarczego północno-wschodniej Europy. To stanowisko komisji potwierdziła Rada ambasadorów dwukrotnie i Litwa w piśmie do Rady ambasadorów uznała to stanowisko. Jednakże Litwa przypuszczała, że potrafi wyzyskać sprawę Niemna w walce ekonomicznej z Polską. Chwilami udawało jej się to i drzewo litewskie zastępowało polskie. Jednakże to egoistyczne stanowisko Litwy stało w poprzek interesom ogólnym i prędzej czy później musi być zmienione.

Rokowania, które się zaczynają w Kopenhadze, są dowodem, iż na Litwie to zrozumiano. Nie należy przypuszczać, że pierwszy ten krok doprowadzi od razu do załatwienia wszystkich spraw. Stwierdzić jednak trzeba, że bezpośrednie zetknięcie się delegacji obu krajów ma znaczenie, którego lekceważyć nie można. Postulaty, które z naszej strony w rokowaniach będą wysunięte, a opierające się na decyzji Rady ambasadorów, są następujące:

1) Prawo korzystania z spławu Niemna dla naszego drzewa;

2) Prawo przyjazdu i pobytu na Litwie obywateli polskich, zajmujących się tym handlem;

3) Prawo korzystania przez tych obywateli z litewskich środków komunikacyjnych, poczt, telegrafów itd.;

4) ochrona obywateli, a więc prawo utworzenia konsulatu w Kownie i litewskiego w Polsce.

Postulaty, jak widzimy, czysto rzeczowe i gospodarcze, leżące nie tylko w obustronnym interesie Polski i Litwy, lecz również interesujące zarówno państwa bałtyckie, jak zachodnią Europę. Pragniemy tylko, aby tak, jak rozumie ten obustronny interes Polska — zrozumiała go i Litwa.

WINA RIEDLA

STRASZNA ZBRODNIARABUNKOWA.

WA.
(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa. 28 sierpnia. (G). Wczoraj we wsi Jaszczołty pod Wyżkowem dokonano strasznej zbrodni w celach rabunkowych. Ofiarą padły dwie rodziny, składające się z 5 osób. Bandyci pomordowali wszystkich domowników strzałami rewolwerowymi, dobijając rannych siekierą. Ocalała jedynie 5-cioletnia dziewczynka, którą bandyci ogłuszyli uderzeniem topora. Napad dokonany został w poszukiwaniu pieniędzy. Bandyci posiadali dobre informacje o stanie majątkowym obu rodzin. Dwa dni temu rodziny te otrzymały przesyłki dolarowe, które się stały łupem bandytów. Na ofiarach zbrodni znać ślady bestialskiego znęcania się. Na miejsce zbrodni zjechały niezwłocznie władze policyjne śledcze, oraz sprowadzono z warszawskiego urzędu śledczego specjalistę daktyloskopa.

NADESEJANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Ostrzeżenie.

Stowarzyszenie przemysłowe koncesjonistów murarskich-ciesielskich-studniarskich i t. p. we Lwowie, stwierdza, że p. Feliks Sekowski zamieszkały we Lwowie, przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 37, nie posiada koncesji przemysłowej na wykonywanie robót studniarskich, czego dowodem jest rezolucja Magistratu z dnia 26 marca 1925 L. M. 36044, a tem samem nie ma prawa do wykonywania robót, wchodzących w zakres studniarstwa.

Podpisane Stowarzyszenie przestrzega przed oddawaniem mu robót studniarskich do wykonywania, gdyż takowe zostaną przez Władze przemysłowe wstrzymane, a konsekwencje tak materialne jak i ustawowe, ponosić będą powierzający mu te roboty.

Za Zarząd Stow. przem. konc. mistrzów murarskich i t. p.

Władysław Murzyński mp.
7082n przełożony.

Złoty może i musi być podniesiony!

Expose prezesa ministrów Grabskiego.

Warszawa. 28 sierpnia. (PAT.) Dziś o godzinie 17 odbyła się u premiera Grabskiego konferencja z przedstawicielami prasy i sier gospodarczych na temat obecnej sytuacji walutowej, w związku z ostatnim spadkiem złotego.

ZACHWIANIE SIĘ KURSU ZŁOTEGO. — ZERWANIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH Z NIEMCAMI.

Na wstępie zaznaczył premier, że zachwianie się kursu złotego było dla naszego społeczeństwa na ogół niespodzianką. Dla wielu osób wydawało się to wręcz niemożliwym, teoretycznie rzecz biorąc jest to jednak los każdej waluty, że trzyma się ona, chwilami waha, wzmacnia lub opada. Złoty nasz wytrzymał nieurodzaj zeszłoroczny, który w Polsce był większy, aniżeli w innych krajach. Wytrzymał on dalej prawie dwukrotnie liczniejsze wyjazdy zagranicę, niż w roku ubiegłym, wreszcie przywóz towarów takich, jak samochody, owoce itd. Wytrzymał lekceważenie złotego, którym chciano płacić, jak drobną walutą. Mimo, że miesiąc lipiec był ostatnim miesiącem zeszłorocznego nieurodzaju, a miesiąc następny rozpoczynał już okres urodzaju zjawiał się czynnik dla naszego bilansu płatniczego groźny i od nas niezależny, mianowicie zerwanie stosunków gospodarczych z Niemcami. Nie myśmy ten moment wybrał. Myśmy liczyli, że nastąpić on może, jednak moment zerwania został nam narzucony. Jako konsekwencja tego, zjawiała się w Niemczech pewna ilość złotych polskich zbędna, wobec zakazu przez Niemcy przywozu towarów z Polski. Prócz tego szereg towarów, poprzednio przez Niemcy dostarczonych, musiał być przez Polskę zapłacony.

Omawiając następnie restrykcje Banku Polskiego, obala premier zarzut, jakoby rząd i Bank Polski nie przewidziały na czas grożącej sytuacji, przeciwnie było to od dawna przewidziane, czego najlepszym dowodem jest, że umowa amerykańska była już w lipcu przygotowana i w tym miesiącu wyjechał dyrektor Młynarski do Ameryki. Całą sytuację obecną bierze premier w dużo większej płaszczyźnie, niżby się to na pierwszy rzut oka wydawało. Jest to wielka celowa kampania, którą Niemcy w sto sunku do nas przeprowadzili. Czy atak na złotego, czy nieprzyznanie węgla górnośląskiego, czy wreszcie krzyk podniesiony przez Niemcy w sprawie optantów, są to wszystko przejawy jednej wielkiej kampanii, mającej na celu wymuszenie na Polsce ustępstw natury politycznej.

NIC SIĘ NIE DA NA NAS WYMUSIĆ.

W tem miejscu omówił premier obszernie sprawę optantów i wskazał, że w tej kampanii, która jest próbą sił — nie ostatnią — musimy wszystko uczynić, aby udowodnić światu, że nie jesteśmy ekonomicznie i finansowo zależni od Niemiec i że się nie da na nas wymusić nic. Rząd będzie się starał zawrzeć z Niemcami traktat handlowy, jednak nie pod naciskiem.

W związku z tem poruszył premier sprawę rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, które będą wznowione 15 września.

DEFETYZM SPOŁECZEŃSTWA.

W dalszym ciągu wskazał premier Grabski, że w związku z wytworzoną sytuacją daje się zauważyć w pewnej części społeczeństwa polskiego defetyzm, na szczęście niezbyt silny: defetyzm jawny i ukryty. Jawny polega na

przekonaniu, wyrażanem nawet w memoriałach, otrzymywanych przez rząd, że Polska bez traktatu handlowego z Niemcami nie może istnieć i że wobec tego należy za wszelką cenę traktat ten zawrzeć. Defetyzm ukryty wyraża się w przesadnej krytyce, że Polska jest na złej drodze, że popełniłszy masę błędów i że wszystko należy od początku odrobić.

Premier jest stanowczo przekonany, że dziś jesteśmy już jednak na przełomie, jakkolwiek sytuacja nie jest jeszcze całkowicie opanowana, gdyż na to potrzeba czasu. Jednak mimo wszystko mamy wszystkie dane do patrzenia w przyszłość z otuchą.

DWA OKRESY WALKI O KURS ZŁOTEGO.

Okres walki możnaby rozdzielić na dwie epoki: do 20 sierpnia i po 20 sierpnia. O ile do 20 sierpnia byliśmy w defenzywie, o tyle po 20 sierpnia przeszliśmy do ofenzywy. Defenzywa, jak każda defenzywa jest trudna i wymaga wiele ofiar. W okresie defenzywy broniliśmy się przedtem, aby złoty zanadto nie spadł, od 20 sierpnia zaś powiedzieliśmy sobie, że stać nas na to, aby kurs złotego podnieść. Podczas defenzywy musieliśmy wejść na drogę bardzo silnych ograniczeń, zmierzających do zrównoważenia bilansu handlowego. Wszystkie najważniejsze ograniczenia zrobiono pod kątem zerwania stosunków gospodarczych z Niemcami.

NIESPRAWIEDLIWIONE ZARZUTY

Zarzut, że wszystkie środki, przedsięwzięte tak przez rząd, jak i przez Bank Polski, mogliśmy już skutecznie o wiele wcześniej, upada wobec tego, że nie mogliśmy przecież zrywać traktatów handlowych z innymi państwami. Restrykcje celne mogły nastąpić dopie-

ro w momencie zerwania stosunków handlowych z Niemcami.

ŻYCZLIWE STANOWISKO ZAGRANICY WOBEC NASZYCH TRUDNOŚCI.

Należy podkreślić, że sytuacja, w jakiej znalazła się Polska, spotkała się z granicą z większym zrozumieniem, aniżeli to było dawniej. Premier stwierdza z zadowoleniem wybitny postęp, jaki Polska w ciągu ostatnich lat uczyniła na terenie międzynarodowym. Dawniej była izolacja, a obecnie spotkała się Polska z całym szeregiem ofert, zupełnie pozytywnych i bezinteresownych, dających do dopomożenia jej w przetrzymaniu trudnego okresu. Naturalnie nie można mówić o jakiejś wielkiej pomocy, któraby usunęła od razu wszelkie trudności. Jednak i te środki, jakie dano nam do rozporządzenia, nie zostały przez nas w pełnych rozmiarach wykorzystane, a tylko w części. Większość tych środków zarezerwowano na dalszy okres naszej ofenzywy, na miesiąc wrzesień i październik.

OGRANICZENIA KREDYTOWE.

Spadek pokrycia złotego z 60 proc. na 39 proc. a nawet 36 proc. zmusił Bank Polski do zastosowania daleko idących i bardzo bolesnych dla życia gospodarczego ograniczeń kredytowych, wskutek czego zabezpieczenie zostało utrzymane na wysokości 39 proc. Oczywiście, gdy ofenzywa będzie pomyślnie przeprowadzona, ograniczenia te mogą i muszą się okazać zbędne. Premier wyraża przekonanie, że utrzymanie 40 proc. pokrycia złotego jest zupełnie wystarczające i że Bank Polski nie będzie dążył do powiększenia procentowego tego pokrycia a zato napływ walut będzie wykorzystywał do usunięcia restrykcji kredytowych i wzmożenia życia gospodarczego.

Pożyczki zagraniczne dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (zo) Od szeregu dni obiegają pogłoski w związku z wiadomościami prasy zagranicznej o uzyskanych przez Bank Polski i Rząd Polski pożyczkach zagranicznych w Ameryce i Szwajcarii. Dziś pogłoski te potwierdzają się. Co do pożyczki amerykańskiej, o którą starał się wicedyrektor Banku Polskiego p. Młynarski wiadomo, że wysokość jej wynosi 10 mil. dolarów, że warunki jej i oprocentowania 4 i pół proc. są dla Polski bardzo korzystne. Bliższe szczegóły nie są znane, ponieważ kontrakt pożyczki znajduje się jeszcze w drodze. Wiezie go p. Mły-

narski i dopiero po przyjeździe do kraju będzie można zasięgnąć bliższe o nich informacje. Pożyczka ta udzielona została przez „Bank Stanów Zjednoczonych” pod zastaw złota i jest krótkoterminowa, dłuższą jednak niż na 6 miesięcy. Sprawa pożyczki w Szwajcarii znajduje się również na dobrej drodze. Dotychczas jednak nie ma żadnych szczegółów ani co do jej wysokości ani co do warunków. Z dotychczasowych pogłosek wynika, że ma ona wynosić około 5 mil. dolarów. Pożyczka amerykańska ma być użyta przez Bank Polski dla utrzymania kursu złotego na parytecie.

Niemcy przygotowują nowy atak prasowy na Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 28 sierpnia. (G). Korespondent berliński „Rzeczypospolitej” podaje ciekawe szczegóły o przygotowaniach, jakie czyni rząd niemiecki w celu wystąpienia z nowymi atakami prasowymi przeciwko Polsce. Mianowicie na konferencji prasowej, która odbyła się w Berlinie przedstawiciel rządu zakomunikował oficjalnie, iż wskutek wojny celnej polsko-niemieckiej piętrzą się w Polsce trudności w sposób poważny. Podkreśliwszy słusność i skuteczność wydanych

przez rząd niemiecki w stosunku do Polski rozporządzeń, dzięki którym gospodarka Polski znacznie ucierpiała, wezwał obecnych na konferencję do kontynuowania ataków prasowych przeciwko Polsce. Przedstawiciel rządu niemieckiego zaznaczył w dalszym ciągu, że podtrzymanie przez Niemcy jeszcze przez pewien czas obecnego stanu wobec Polski, zmusi jej rząd do ustępstw na korzyść Niemiec, przede wszystkim w dziedzinie spraw handlowych.

SPRAWA NOTOWAŃ ZŁOTEGO NA GIEŁDZIE OFICJALNEJ.

Przechodząc do sprawy notowań złotego na giełdzie oficjalnej, wyjaśnił premier, że mogła nastąpić zmiana w notowaniach kursu, odpowiadających warunkom życiowym dopiero wtedy, gdy przeszliśmy do ofenzywy. Gdyby złoty polski był notowany po kursie wyższym w okresie defenzywy, wyglądałoby to na rezygnację z naszej strony i poddanie się temu, że złoty polski musi spadać. Z chwilą jednak, kiedy spostrzeżliśmy, że mamy siły na przejście do ofenzywy i że złoty polski może i musi być podniesiony, notowania te z tą chwilą są jednym ze środków ofenzywy, która umożliwi kupowanie i gromadzenie walut obcych do dalszej walki. Gdybyśmy jednak w obecnej naszej sytuacji chcieli wyciągnąć wniosek, zgodny zresztą z receptą podsuwaną nam z różnych stron, że budżet nasz winien się zamknąć w granicach 1 miljarda złotych, to byłoby to zupełnie błędne i zgubne dla nas, gdyż trzeba by wówczas zrezygnować ze stanu naszej obronności i oświaty. Budżet nasz na r. 1926 będzie jednak mniejszy, aniżeli w roku bieżącym.

POWIEKSZENIE IŁOŚCI ŚRODKÓW OBIEGOWYCH.

Dalej zapowiada premier powiększenie ilości środków obiegowych, co jest zwłaszcza w roku bieżącym, roku urodzaju możliwe.

ZŁOTY MUSI BYĆ DOPROWADZONY DO POZIOMU PARI.

W związku z obecną sytuacją zachodzi pytanie, czy nie należy zrezygnować z podnoszenia kursu złotego i zrównania go z pari. Zdaniem premiera, nie złoty będzie miernikiem drożyzny w kraju, lecz nasza własna praca i wysiłki. Z chwilą, gdy zapotrzebowanie waluty stanie się większe, to złoty będzie szedł w górę, czego nie będzie można powstrzymać. Premier wypowiada się stanowczo za doprowadzeniem kursu złotego do poziomu pari i przywrócenia go w ten sposób do stanu poprzedniego.

JESTEŚMY PO NAJGORSZYM OKRESIE.

W końcu stwierdza premier, że dziś jesteśmy już po najgorszym okresie. Wszystkie rozważania wskazują na to, że sierpień był najtrudniejszym w roku bież. Wrzesień będzie już lżejszy, a październik i miesiące zimowe, winny nas zastać w zupełnym uspokojeniu. Premier apeluje więc do społeczeństwa, aby się nie zrażało chwilowymi restrykcjami i zachowało zupełny spokój, gdyż stan dzisiejszy dłużej trwać nie będzie. W każdym razie, gdy delegacja polska zjawi się 15-go września w Berlinie dla kontynuowania rokowań handlowych z Niemcami, to Niemcy muszą sobie zdać sprawę, że Polska gotowa jest zawrzeć z nimi traktat handlowy, ale tylko taki, jaki dla niej będzie odpowiedni, ze względu na jej stanowisko.

męskie i damskie według najnowszych modeli franc. i ang. pierwszorzędne wykonanie — ceny umiarkowane najkorzystniej zamawiać

FUTRA

uflrny

Andrzej Kuźmiński, Lwów

KOPERNIKA 5, wejście przez bramę.

Przegląd prasy.

„Chwila” „prostuje” wiadomość podaną przez żargonowy dziennik warszawski „N. Hajnt”, że prezes Koła żydowskiego w Sejmie wyjeżdża do Ameryki w specjalnej misji finansowej na rzecz Rządu polskiego. Wedle „Chwili” wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Prez. Reich — pisze „Chwila” — wyjeżdża w najbliższych dniach do Ameryki, by wziąć udział w obradach Międzynarodowej Unji Parlamentarnej, jako członek sejmowej delegacji na kongres Unji. Poza tym prez. dr. Reich wykorzysta prawdopodobnie swój pobyt w Ameryce, by wejść w kontakt z żydowskimi organizacjami w sprawach dotyczących wyłącznie gospodarczej odbudowy żydostwa w Polsce i Palestynie.

Przyczyną, dla której organ p. Reicha pośpieszył z tem sprostowaniem, jest to, że opinia żydowska nie mogłaby się pogodzić z pracą prezesa Koła żydowskiego na rzecz rządu polskiego. W artykule „N. Hajntu”, który wywołał sprostowanie „Chwili” czytamy:

„Dr. Reich wejdzie w kontakt z żydowskimi organizacjami amerykańskimi, które mają wielki wpływ na świat finansowy, a to celem uzyskania dla Polski pożyczki państwowej”.

„Dr. Reich musi się zrzec mandatu, ponieważ realizacja tego rodzaju misji może wywołać niezadowolenie a to tembardziej, że jak wiadomo z przeprowadzeniem pożyczki zagranicznej związane jest osobne honorarium we formie prowizji”.

„Nasz Przegląd” ogłasza mowę prezydenta kongresu sjońskiego, która rzuca bardzo interesujące światło na wewnętrzny rozkład ruchu żydowskiego i na głęboki konflikt między naszym żydostwem a zachodem.

„Cobyście państwo powiedzieli — mówił Weizman — broniąc angielskiego ministra kolonii Amerygo, prokonsula angielskiego w Jerozolimie lorda Plumera — cobyście państwo powiedzieli, gdyby Amerygo oświadczył Arabom i przeciwnikom w Jerozolimie, że zamierza wprowadzić taką administrację, aby bez względu na skutki, powstała w Palestynie większość żydowska. To mogłoby być wykorzystane chwilowo z punktu widzenia agitacji. Ale

dla nas byłaby to niedźwiedzia przysługa. Mowa ministra kolonii uczyniła na Arabach wrażenie o wiele gorsze aniżeli na panu Farbsteinie. Amerygo był i będzie konsekwentnym przyjacielem dążeń sjonistycznych.

Uczyniono nam również zarzut, że zamianowanie nowego wysokiego komisarza nastąpiło bez zapytania Jewish Agency.

Według mego, niemiarodajnego zdania, rząd obowiązany jest tylko posłać do Palestyny wysokiego komisarza, któryby sympatyzował z celami mandatu. Tego moglibyśmy żądać i tego żądaliśmy. Żądać tego, albo innego człowieka oznaczaloby naruszyć suwerenne prerogatywy państwa mandatowego. Nie żądamy niczego, coby, zgodnie z naszym najgłębszym przekonaniem, nie opierało się na prawnej podstawie mandatu.

Lord Plumer nie przyjąłby mandatu, gdyby wiedział, że może się znaleźć, albo znaleźć się w przeciwieństwie z uprawianą tam polityką.

W dalszym ciągu polemizując z zarzutami, jakie wytoczyła opozycja, Weizman oświadczył:

Na poprzednim kongresie stwierdzono wielokrotnie, że jeżeli nie można będzie dojść do ładu z państwem mandatowym, pójdzie się do Ligi Narodów, by zażądać od niej naprawy popełnionej względem nas niesprawiedliwości.

Arloserow podkreślił porażkę, której polityka nasza doznała głównie w Genewie, Genewa faktycznie nie ma zupełnego i właściwego zrozumienia dla tego, co się nazywa dualizmem mandatu.

Teraz jesteście uboższymi o jedną iluzję, a po skończeniu niej moi będziecie uboższymi o jeszcze parę iluzji.

Grynbaum zarzucił mi impresjonizm. Ale ja jestem najbardziej upartym człowiekiem na świecie, dowiodłem tego w prześlachu tych lat jedenaście. Gdybyście dali waszym politycznym przywódcom możliwość stałego przebywania w Londynie, fałszywe wrażenie tego impresjonizmu zniknęłoby wśród was w przeciągu 24 godzin. Również niesprawiedliwym jest zarzut że ja, albo moi koledzy, zniszczyliśmy organizację sjonistyczną. Zawsze uprawiałem czyści, pełnej krwi stoprocentowy sjonizm i nigdy nie dawałem jego surrogatu. Może w tem leży właśnie mała siła, jaką posiadani. Jeżeli Grynbaum w użytem przez siebie sło-

wie „ugoda” zarzucał mi zbyt dużą uległość, albo serwilizm, albo jak to tam można nazwać, to mogę się powołać na mowę Allenby'ego w Jerozolimie, w której pan sam sobie odpowiada, czyśmy kiedykolwiek w jednym geście, albo słowie nie zachowali godności narodu żydowskiego.

Mereminski oświadczył tak samo jak Żabotyński, że rząd angielski buduje sobie w Palestynie pozycję strategiczną, my zaś, których wyzyskują, nie otrzymujemy za to żadnego ekwiwalentu. Istnieją w Anglii rzeczoznawcy wojskowi, którzy twierdzą, że Palestyna zupełnie się nie nadaje dla jakiegokolwiek obrony państwa brytyjskiego. Inna szkoła twierdziła, że pozycje w Palestynie mają wartość, ale wartość ta byłaby o wiele większa bez żydów i mandatu.

Klucz do sytuacji tkwi w tem, aby w rzeczywistej przyjaźni i wspólnej pracy z Arabami otworzyć bliski wschód dla inicjatywy żydowskiej, do tego Palestyna jest złotym kluczem. Palestyna musi być odbudowana tak, aby legalnym interesem Arabów włos nie spadł z głowy. kongresowi nie wolno ograniczyć się do platonicznych formułek, musi on połknąć gorzka prawdę, że Palestyna nie jest Rodezją, ale mieszka tam 600.000 Arabów, którzy przed obliczem sprawiedliwości tyleż mają praw do Palestyny, co i my do naszej narodowej siedziby. Musimy wziąć taką Palestynę, jaka istnieje, z diunami i skałami, z Arabami i żydami, jacy się tam znajdują. To jest nasza praca, wszystko inne jest sztuczne.

Nie nalegajcie na chwilowe sukcesy. Są one bumerangiem, który zwróci się potem przeciwko waszej własnej pracy. Mogę tylko tą drogą postępować, bo wrosła ona w moją wiarę i w me doświadczenie. Jeżeli chcecie błędnej drogi, musicie wybrać innego przewodcę.

„Czas” z powodu reformy szkolnej, przeprowadzonej przez obecnego ministra oświaty prof. St. Grabskiego, pisze:

Zmiany dokonane i zapowiedziane przez ministerstwo W. R. i O. P. wskazują, że obecny minister nie zamierza na szczęście iść po linii tego projektu, że chce zachować na ogół dotychczasowy typ szkoły średniej, atoli z następującymi bardzo ważnymi zmianami. Pierwsza ma być uproszczenie typów szkoły średniej, połączone z pewną redukcją progra-

mów, drugą niemniej doniosłą: rozczłonkowanie jej na 3 okresy, dwa względnie trzyletnie: W okresie pierwszym, obejmującym klasę od pierwszej do trzeciej włącznie, mają być dane uczniom pierwsze elementy wiedzy. Nauka ma być prowadzona w ten sposób, by uczeń w ciągu trzy letniego pobytu w szkole uzyskał pewien całokształt wiedzy i mógł, wyszedłszy z klasy trzeciej, samodzielnie się obracać w życiu lub też pójść do niższej szkoły zawodowej. Materiał podawany w trzech pierwszych klasach szkoły średniej będzie mniej więcej taki sam, jak materiał podawany w trzech wyższych klasach szkoły powszechnej. W ten sposób ma się szkolnictwo niższe wiązać ściśle ze szkolnictwem średnim.

W trzech klasach wyższych (4, 5 i 6) będzie podawany uczniom szerszy zakres wiedzy, traktowany także w ten sposób, by stanowił pewną całość i umożliwiał przejście do wyższych szkół zawodowych.

Dopiero w dwóch ostatnich klasach (7 i 8) będą uczniowie przygotowywani do samodzielnej pracy na uniwersytecie.

Program szczegółowy gimnazjum wyższego (klasy od 4 do 8) ma być ustalony później w związku z zamierzoną reformą szkoły wyższej. Tymczasem wydał minister oświaty rozporządzenie ustalające program gimnazjum niższego, program wspólny dla gimnazjów wszelkiego typu.

Opinię o wartości przeprowadzanej reformy będzie można wyrobić sobie dopiero po wypracowaniu i ogłoszeniu jej całokształtu. Tyczy to w szczególności programu dwu klas najwyższych, mających stanowić przygotowanie do szkół wyższych. Idzie o to, aby dawały one odpowiadającą dozę wiedzy faktycznej, umożliwiającej uczniom szybsze i głębsze korzystanie z nauki uniwersyteckiej, a nie stały się „namiaszką” uniwersytetów. Na tę „chorobę” uniwersytecką chorowały już i obecnie nasze szkoły średnie, z rezultatem opłakany. Przeważna część młodzieży przychodziła w rezultacie do szkół wyższych z dużymi brakami w wiadomościach nieraz elementarnych, które musiała uzupełniać ze szkoda dla siebie i toku nauki. „Z chwilą, gdy gimnazjum znie się w uniwersytet — uniwersytety zamieniają się w szkoły średnie” — powiedział ktoś nie bez racji. Idzie o to, by przy reformie szkoły średniej tego błędu uniknąć.

Jeszcze o morskiej kobiecie.

Flirt morski jest dlatego tak bardzo urozmaicony i tak uroczo różny od flirtu lądowego w Krynicy, bo toczy się zawsze „en trois”, we troje z przyrodą. Zawsze bierze udział w rozmowie ktoś trzeci, ktoś równie jak twoja pani zmienny i nieogarniony: fala. Fala trzymi naturalnie z kobietą. Coś jej tam, diabeł dojdzie co, szepce do ucha, wciąż wspólnie radzą i porozumiewają się. Dama zawinięta w zielony płaszcz kąpielowy patrzy to na ciebie, to na szumiące szafiry, nie mówi nic, potem spuszcza oczy i czerwieni się, potem spuszcza na wiatr płaszcz i słowa, znowu patrzy, znowu słucha i znowu się czerwieni. Morze, miłość i fala, fala, miłość i morze — oto codzienny przekładaniec higienicznych rozmówek na polskim wybrzeżu.

— Czy pan uważa, że morze jest czasem gwałtowne i poprostu owija sobie człowieka wokół palca? — mówi ona.

— A czasem jest milczące i nic nie mówi — powiadam ja.

— A czasem kusil... — mówi ona.

— Czasem zaś odpycha — mówię ja.

— Jest morze, które rozgrzesza — mówi ona.

— I morze, które usypia — mówię ja.

— Osiol! — mówi ona.

Tymczasem wiatr od morza, wpadł z hałasem między rude szuwalki, zwane „świętą trawą”. Święta trawa to jest bardzo pożyteczna trawa. Siłą swych głęboko wkorzenionych pnączy potrafi się dzielnie oprzeć nawet najdzikszyemu wichrowi. Jest orędowniczką i dobrym duchem mocnego brzegu. Zrywać jej nie wolno. Wiatr nie dał świętej trawie rady. Pozabierał z niej tylko setki kolorowych, małych biedronek i uniósł z sobą na plażę, rzucił na ławice, wkoopał głęboko i podusił biedactwa w odmetach piasku. Dama patrzyła długo na to wszystko, na ową świętą trawę, na bezwolne biedronki aż i rzekła:

— Kobieta jest jak biedronka, zupełnie jak ta biedronka, przez życie porwana, w piasek zakopana, w piasku uduszona. Czyż nie?

— Nie. Kobieta jest jak święta trawa. Jeśli głęboko w ziemię wrośnie, to jej żaden wiatr z gruntu nie wyrwie.

— A pan jest, wie pan co? Nudziarz i fajtapa.

Wobec tego rozmowa zesza poprzedniej na literaturę.

Rozmowa schodzi na literaturę.

— A czy ten pański przyjaciel jest także sławny?

— Także.

— A z czego głównie, proszę pana.

— Z tego, że ma zbyt obcisły kostium kąpielowy.

Nie rzekłszy nic, pobiegła szybko szukać mojego przyjaciela. Widocznie coś się z nią działo.

Już dawno stwierdzili uczeni, że gdy tylko kobieta pojawi się nad morzem, zaraz się z nią coś dzieje. Doświadczył tego na własnej skórze twórca „Sonetów krymskich”, potwierdziła to nieraz z boleścią historia ziem pomorskich. I nie jest zapewne rzeczą przypadku, że pomorscy książęta, owi Mszczuże, Świętopełki i Przemysławowie miewali zawsze tyle kłopotów ze swymi żonami i córkami. I nie jest zapewne rzeczą przypadku, że miejscowość, z której te słowa piszę, jedna z najdalej ku morzu posuniętych wiosek w północnej Polsce, nosi nazwę: Tupadły. Zapisana na falach Bałtyku legenda (legenda o kobietach pisane są zazwyczaj na wodzie) powiada, że raz taki jeden książę-papa Mszczuż miał już dość tych morskich figlów i pomorskich wykreptów swych córeczek i chciał koniecznie dojść prawdy, jak to było i gdzie. Zielony ze złości jeździł po swych krajach, patrolował wybrzeża i pytał: „Saperlot! Gdzie one tu właściwie upadły?” Wówczas blade ze strachu dworki zawiodły go nad morze, między zielone kępy żarnowca i kiwając głowami szeptały: „Tu upadły. Tupadły!” Potem córeczki poszły płacząc za kratę klasztorną, a dziś zapewne na ich pamiętkę

panie z letnisk nadmorskich skrapiają się „Przemysławka” i odbywają piesze pielgrzymki do owych Tupadeł, skąd można wysłać czułą depeszę do małżonki i zakasić jej treść doskonałym wędzonym węgorzem w zajeżdżie. Zapewne w związku z tą tradycją historyczną energiczne DOK. VIII. urządziło w pobliżu Tupadeł obozy przysposobienia wojskowego i ku powszechnemu zadowoleniu przydzieliło do nich kilkunastu wypróbowanych nieustraszonych i gotowych na wszystko poruczników.

Pod wieczór kobieta nad morzem jakoś dziwnie smutnieje, spoziera tęsknie naokół i mocno świeci oczyma. Dzięki temu żegluga na Bałtyku staje się bezpieczniejszą, a latarnia morska w Rozewiu, druga w Europie co do siły światła (6 milionów świec) zostaje na czas sezonu letniego pierwszą w Europie! Wspomaga ją bowiem każdego wieczora światło, silniejsze nad fosfor, karbid i soczewkę elektryczną, światło kobiecych oczu, opętanych żywiołem morza!...

„Incipit comoedia”. Rozpoczyna się walka obojga żywiołów: morza i kobiety. Obserwując ją, jako obiektywny sprawozdawca wojenny poczyniłem nieco spostrzeżeń, które jutro spiszę ku pożytkowi bliźnich w przekonaniu, że wzbogacą one choć trochę naszą skromną wiedzę o kobiecie.

Stanisław Wasylowski.

Przewodnik bibliograficzny.

Schopenhauer nazwał kiedyś książki pamięcią ludzkości. — W nich bowiem przechowuje się rezultat doświadczenia, obserwacji i wysiłków myślowych milionów ludzi i całych zmieniających się pokoleń. Pamięć — jak wiadomo — jest zdolnością rejestrowania, przechowywania i odtwarzania przeżyć. Udzielanie i przekazywanie zdobytej wiedzy innym ułatwiają nam pojęcia, które są jakby zbiornikami różnych wiadomości. Otóż analogiczna rolę w badaniu naukowym odgrywają także oparte na pojęciach tytuły dzieł, skrupulatnie i metodycznie rejestrowane przez bibliog. Jeden człowiek, choćby najgenialniejszy, nie zdoła nigdy mieć aktualnie w swojej głowie dokładnego spisu wielu książek, z których mógłby dowolnie w każdej chwili korzystać. Z pomocą przychodzi mu bibliografia. Jej zadaniem jest rejestrować i porządkować wszystkie zjawiska piśmiennicze, aby przez to umożliwić ich opanowanie i celowe wyszukiwanie dla dalszego postępu ludzkiej wiedzy. W miarę rozpowszechniania się sztuki drukarskiej i pojawiania się coraz to większej powodzi pism i druków różnego rodzaju, wzrasta potrzeba i wartość dokładnej bibliografii, gdyż ona jedynie ułatwia nam racjonalne wyszukiwanie jednych, a unieszkodliwienie innych... Przy jej pomocy może badacz orientować się w tym chaosie wydawniczym, może korzystać i wybierać dla swoich celów z bibliograficznie zestawionych tytułów, podobnie jak muzyk z samego czytania nut wyrabia sobie zdanie o utworze muzycznym.

We Lwowie wychodzi „Przewodnik Bibliograficzny”, wydawany przez Bibliotekę Zakładu Narod. im. Ossolińskich. Właśnie ukazał się świeży zeszyt (Seria II, tom VI, z. 7. 1925) tego miesięcznika, założonego przez tak wielce zasłużonego dla bibliografii polskiej ś. p. dra Władysława Wiślickiego, a obecnie równie umiejętnie redagowanego przez Władysława T. Wiślickiego, Mieczysława Gębarowicza i Karłowicza Tyszkowskiego.

Pismo poświęcone bibliografii i księgoznawstwu, daje bogaty, bezstronny, fachowo-naukowy obraz współczesnego ruchu w zakresie piśmiennictwa polskiego i posiada w sferach naukowych, dobrze zasłużone uznanie, zdobyte żmudną, sumienną, nie obciążoną na tani pokłask, pracą redaktorów.

Ostatni zeszyt przynosi znowu wiele dobrze ułożonych wiadomości. Wiele przede wszystkim dalszy ciąg zestawienia bibliografii (od Nr 1936 do 2235), dalej w dziale kroniki znajdujemy aktualne uwagi dr. K. Sochaniewicza o technicznym wyposażeniu podręczników szkolnych, dra L. Bykowskiego na temat „Jak powinien wyglądać podręcznik przyrodznawstwa w szkole średniej”, prof. J. Chrzanowskiego w sprawie „Biblioteki Pisarzy” dla szkół średnich, (wydawnictwa „Biblioteki Narodowej” zaniem prof. Chrzanowskiego przewidywają zarówno potrzeby, jak upodobania młodzieży szkolnej) i cały szereg ważnych, chociaż drobnych informacji, jak n. p. zapowiedź mających się wkrótce ukazać nakładem Ossolineum nowych czytanek polskich dla klas niższych szkół średnich, opracowanych przez dra Balickiego i prof. Maykowskiego, zawierających utwory oryginalne pióra najwybitniejszych współczesnych autorów polskich.

„Przewodnik Bibliograficzny” należy zaliczyć do najbardziej pożytecznych w swoim rodzaju wydawnictw, ułatwiających bowiem znakomicie orientację w ruchu wydawniczym, jest niezbędny dla każdego naukowo pracującego i interesującego się wogóle książkami, dla tego zasługuje na rozpowszechnienie.

J. b. r.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Przegląd polityczny.

ROSJA SOWIECKA, NIEMCY A POLSKA — ANGJA WOBEC CHIN.

„Izwiestia”, oficjalny organ Rosji sowieckiej umieścił niedawno interesujący artykuł, poruszający kwestię stosunku Polski do Rosji wobec wspólnego niebezpieczeństwa jakie Polsce i Rosji grozi ze strony sprzymierzających się imperjalizmów brytyjskiego i niemieckiego. Na wstępie swych wywodów dziennik p. Czeczeryna zapewnia, że akcja terrorystyczna komunistów w Polsce nie jest przygotowywana drogą do podbicia Polski przez Sowietów.

„Rosja sowiecka — oświadcza, „Izwiestia”, nigdy nie dążyła do zniesienia niepodległości Polski. Walczyła ona z Polską, gdy ta na rozkaz (?) Ententy blokowała Sowietów. Twierdzenie, że „w Polsce prowadzona agitacja komunistyczna idzie po linii przygotowania drogi do zagarnięcia Polski przez Rosję sowiecką, będzie zawsze wymysłem, obecnie zaś jest niemądrym pomysłem. Wobec obecnych stosunków międzynarodowych, gdy Anglia usiłuje skierować wzmagający się niemiecki kapitalizm przeciw Z. S. S. R., Sowiety nie mają żadnego interesu w osłabieniu Polski, którą położenie geograficzne uczyniło buforem między odrdzającą się burżuazyjnym kapitalizmem Niemiec i Związkiem S. S. R.”.

„Rząd sowiecki nigdy nie mieszał się do wewnętrznych spraw polskich i nadal wtrącać się niema zamiaru. I, skoro polska prasa pisze, że działalność komunistycznej partii w Polsce podrywa politykę polsko - sowieckiego zbliżenia, musimy oświadczyć jasno i zdecydowanie, że przyczyniają się do tego nie polscy komuniści, działający jakoby na rozkaz Moskwy, lecz polska burżuazja. Taka polityka jest niemądrą polityką, gdyż nie osiąga ona swego celu”.

„Jeżeli polska burżuazja uważa, że udzielenie swobody organizacjom klasy robotniczej nie da się pogodzić z jej istnieniem, to stwierdza ona tem tylko swoją słabość przed tymi, którzy uważają że Polska, to rzecz którą można dzielić od czasu do czasu, i przed tymi, którzy chcieliby uważać, że Polska — to wielkie państwo, z którym w odpowiednim momencie, na odpowiednich warunkach, nawet państwo opierające się na zupełnie odrębnych społecznych zasadach mogłoby kontynuować swoje zamierzenia.

Rząd polski przez swoje dzikie rozprawy z klasą robotniczą pomniejsza swoje znaczenie jako przeciwnik polityczny i jako ewentualny konkurent polityczny”.

Cała powyższa deklaracja z powodu swej frazeologii walk klasowych jest zbyt mało poważna, by ją można poważnie wziąć pod uwagę. Dopóki polityka zagraniczna Sowietów nie wyzwoli się z konkubinatu w jakim żyje z działalnością propagandystyczną komiternu — Rosja nie wróci na teren polityki międzynarodowej, jako jeden z jej podmiotów.

A kombinacje związków i sojuszów, jakie otwiera nie będą mogły być przez nikogo brane poważnie pod uwagę.

* * *

Najpoważniejsze organy prasy angielskiej jak „Times”, „Morning Post”, „Daily Telegraph” stwierdzają ustratę rynku chińskiego przez Anglię. Chiny od jednego zamachu zamknęły porty swe dla statków brytyjskich. Od tygodnia przeszło żaden okręt angielski nie zawija do portów chińskich. Straty angielskie wynoszą 240 tysięcy funtów szterlingów dziennie. Obok dotkliwego ciosu ekonomicznego, Wielka Brytania otrzymała cios polityczny. — Autorytet jej w Azji został podważony.

Dlaczego rząd angielski nie odpowiedział na wyzwanie Chin akcją zbrojną, blokadą i innymi represjami?

Wedle wyjaśnień rządu angielskiego z obawy, żeby represjami militarnymi nie odwrócić skłóconych wewnętrznie Chin od ich kłopotów polityczno - ekonomicznych i nie skierować ich przeciw sobie. Już dziś, jak to przyznaje prasa angielska, panuje powszechnie w Chinach przekonanie, że jedynym wrogiem jest Wielka Brytania, że ona głównie jest przyczyną chaosu politycznego chińskiego i wino wajczynią nędzy społecznej w przemysłowych ośrodkach chińskich.

Przez energiczne i radykalne wystąpienia Anglia mogłaby wywołać wybuch żywiołowy Chin przeciw sobie, z którego skorzystałyby tylko inne mocarstwa, rywalizujące z nią, w Azji Wschodniej. Dlatego to p. Chamberlain zachowuje zimną krew i na wyzwanie do wojny — milczy.

Diecezje wschodnie.

Według prywatnych informacji, otrzymanych z Rzymu, sprawa obsadzenia diecezji na kresach wschodnich została zdecydowana i porozumienie z Rządem Polskim już nastąpiło zupełnie. — Prowadzone są już tylko pertraktacje co do drugorzędnych kwestyj, ale wszystko to utrzymane jest w najściślejszej tajemnicy. Przedostają się jednak pewne informacje i pogłoski na zewnątrz i według nich, na stołecy arcybiskupiej w Wilnie ma osiąść dotychczasowy sufragani szejński, bp. Jajbrzykowski, na katedrę pińską ma być mianowanym sufragani wileński bp. Michałkiewicz, a biskupem łuckim ma zostać ks. infułat Szarbachowski. Kandydaturą arcybiskupa Roppa na archikatedrę w Wilnie, jakoby zdecydowanie upadła, a dotychczasowy biskup miński, ks. Łoziński ma objąć podobną nowo utworzoną katedrę w Częstochowie.

Wiadomości powyższe powtarzamy z obowiązku informacyjnego, wszakże bez odpowiedzialności za ich ścisłość. Zaznaczyć jednak należy, że tego rodzaju rozwiązanie kwestyj nominowania pasterzy w diecezjach wschodnich byłoby w warunkach obecnych w porównaniu zwłaszcza do innych kombinacji, jeszcze najkorzystniejszym. Bp. Jajbrzykowski bowiem człowiek młody jeszcze i pełen energii, nie jest obcy sprawom i stosunkom, panującym

gnać do swoich teoretycznych kombinacji. Tym sposobem na stanowisku arcybiskupim w diecezji, gdzie cały zespół wrogów naszych wszechyna narozmaitsze kwestie i usiłuje je wprowadzić do kościoła, celem wywołania jak największego zamętu (najsilniej zaznacza się tu agitacja białoruska), człowiek nie mający poczucia rzeczywistości, chociażby był tak pełnym poświęcenia się i zaparcia siebie, jakim jest właśnie arcybiskup Ropp, może tylko przynieść szkodę. Do pewnego stopnia to samo da się powiedzieć i o tym wielkim męczenniku za sprawę kościoła i polskości, jakim jest biskup Łoziński, człowiek bez najmniejszej skazy, a jednak na punkcie tolerowania agitacji białoruskiej, wprost niepoety! To też przeniesienie go do diecezji czysto polskiej, o ile istotnie nastąpi, będzie ze wszech miar posunięciem korzystnym dla układu stosunków narodowościowych na kresach wschodnich w obrębie kościoła katolickiego.

Arcybiskup Ropp ma zresztą inne zamiary. Pragnąłby koniecznie iść do Rosji (ostatnio, aż do r. 1919 zajmował stanowisko arcybiskupa mohylewskiego z rezydencją w Petersburgu) i prowadzić tam propagandę katolicyzmu. Kilkakrotnie w sprawie tej zabierał głos na łamach francuskiej i włoskiej prasy katolickiej, przyczem przeprowadzał myśl, że Polska w pierwszym rzędzie powołana jest do katolickiego apostołstwa w Rosji i że dla tej swojej, przez Boga wskazanej misji, powinna na bok, a przynajmniej na czas jakiś odłożyć niejedną sprawę natury świeckiej politycznej, o ile by ona miała stawać na przeszkodzie naipierwszemu jej obowiązkom, dążeniu do skatoliczenia stumilionowego narodu rosyjskiego.

Oczywiście nie ma katolika, któryby tego nie pragnął, a ten, kto by myślał inaczej nie miałby prawa nazywać siebie katolikiem. Ale rachowanie się z rzeczywistością i obieranie najlepszych dróg dla propagandy katolicyzmu, nie tylko nie jest sprzeczne z naszą religią, lecz przeciwnie, najzupełniej z nią zgodne. A taki realny pomysł na rzeczy naucza nas przedewszystkiem, że jeśli Rosja dzisiejsza jest zamkniętą dla wszelkiej propagandy, prócz komunistycznej, to ponad wszelką wątpliwość, przyszły jej ustrój, jakinikolwiek on będzie, przez wiele dziesiątków, a może i setek, lat nie dopuści do upadku prawosławia, które jest jedynym elementem, wiążącym wewnętrznie państwowy organizm rosyjski. Zamiary przeto na propagandę w Rosji są bardzo dalekie i nie realne, podczas gdy mamy u siebie około 2.500 ludności prawosławnej, która bynajmniej nie wyznania swego zbyt przywiązana nie jest, która zachowała jeszcze wiele reminiscencji z dawnego swego katolickiego wyznania i którą właśnie w interesie tak samo katolicyzmu, jak i państwowości polskiej przede wszystkim należy się zająć, ale znów bez ludzenia się fikcjami teoretycznymi, bez owego mniemania, że ludność ta „zbyt przywiązana jest do obżędzku wschodniego i że trzeba go jej zostawić”, etc. etc.

Zamierzanie na kresy wschodnie biskupów, odpowiadających istotnym potrzebom i kościoła i państwa jest kwestią nierównie ważniejszą. Jeżeli teraz istotnie tacy pasterze osiedlą na katedrach wschodnich, to będzie to dla naszych spraw wielkim zwycięstwem.

Boruta

NADESLANE.

(Za te rubrykę Reakcja nie odpowiada.)

IN A S PŁATY
poleca PT. Oficerom, Adwokatom, Inżynierom,
Urzędnikom, Nauczycielom (mam) i t. p.
n7043 **OBOWIE**
wszelkiego rodzaju
„MIKADO”, Akademicka 20.

Osoba której w 1920 roku Jerzy Czarniński i Stanisław Krajewski idąc do wojska zostawili dokumenty i fotografię prosiąca jest o podanie swego adresu Witoldowi Krajewskiemu poczta Stolin Wydział Powiatowy Sejmiku. 7056m

Kronika zakopiańska.

Zakopane, 25 sierpnia.

Nowa ofiara gór. W sobotę szedł granicą Przełęczą Polskiej, idąc z Żelaznych Wrót 35-letni lekarz krakowski dr. Josse. W pewnym momencie luźnie wiszący głaz nad przepaścią uśunał się pod nogami turysty, pociągając go z sobą i strącając po drodze całą masę większych i mniejszych odłamów skały.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe (czeskie) pospieszyło natychmiast z pomocą. Wobec masy głazów przynależących zwłoki nieszczęśliwego turysty, udało się je z pod nich wydobyć dopiero w niedzielę, poczem sprowadzono je na Łysą Polanę, by stąd we wtorek dostawić je do Zakopanego. Tragiczną śmierć śp. dr. Jossego wywarła w rzeszach turystów duże i przynębiające wrażenie, choćby z tego względu, że żniwo śmierci w roku bieżącym jest niezwykle w Tatrach obfite, jest to już bowiem szósty śmiertelny wypadek.

Ruch koncertowy i teatralny. — W piątek ub. tygodnia odbył się w sali Sanat. Czerwonego Krzyża na dochód Tow. św. Wincentego a Paulo koncert, w którym wzięli udział pp. Płoszko-Ossendowska i Feliks Szymanowski. Koncert pod każdym względem odniósł wspaniały sukces. W niedzielę artyści - amatorzy tut. Tow. Teatralnego odegrali Winawera R. H. Inżynier. W czwartek sekcja Teatralna Sztuki Podhalańskiej odegra St. I. Witkiewicza „W małym dworku“. W środę w sali hotelu „Morskie Oko“ urządzono tutejsze koło L. O. P. P. kabaret-dancing na cele kupna aeroplanu dla armii od Zakopanego.

Ostatki sezonu objawiają się dużym ożywieniem życia towarzyskiego i kulturalnego. Osób jeszcze bardzo dużo, co skonstatować najłatwiej na podwieczorkach w kawiarniach i wieczornych dancingach.

Nowa elektrownia. Dnia 12 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowo budującą się elektrownię miejską. Obecny stan robót przedstawia się znakomicie i budzi nadzieję, że elektrownia, w myśl zamierzeń, uruchomiona zostanie zima roku bieżącego.

Dzieci z Francji w Zakopanem. We wtorek ubiegłego tygodnia przyjechała do Zakopanego wycieczka dzieci polskich z Francji w liczbie 116 dzieci. Zamieszkały one w domu wycieczkowym im. ks. Stolarczyka. Opiekę nad nimi objął komitet pań pod przewodnictwem burmistrza Zakopanego p. pośla Medarda Kozłowskiego. Dzieci zwiedzają Zakopane i czynią łatwiejsze wycieczki górskie.

Min. Spraw Wojskowych podziękował Zakopanemu za serdeczne przy-

jęcie w Zakopanem wycieczki oficerów zagranicznych, specjalnem pismem którego treść podajemy poniżej: Do Pana Burmistrza Miasta Zakopanego w Zakopanem. W imieniu Pana Ministra składam na ręce Pana Pośla serdeczne podziękowanie za przyjęcie urzędzone przez Zakopane na cześć naszych zagranicznych gości. Wszyscy uczestnicy byli wzruszeni serdecznością z jaką letnia stolica Polski ich przyjmowała. — Inspektor 4 armii: Szeptycki, generał broni.

Wielki Afrykańczyk.

(Korespondencja własna).

Paryż, 18 sierpnia 1925.

Dotychczas, która polegała na projektach ustanowienia nie tylko systemu administracji, lecz na projektach nowej taktyki wojskowej w stosunku do buntowniczych Marokkanów, a przede wszystkim na opanowaniu umysłów i dostosowaniu rządów do wschodniej wyobraźni drobnych dynastów zwalczających się nawzajem. Długo trwało zanim generał Lyautey uznany został przez wszystkich parlamentarzystów za jedynego, który mógł się podjąć niesłychanie ważnego zadania pacyfikacji i organizacji Marokka.

Mianowany w roku 1912 jenerałem rezydentem dokonał w ciągu dwóch lat dosłownie cudów. Szosy, linie kolejowe powstawały, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, handel i przemysł doszły do rozmiarów nigdy dawniej niewidzianych, olbrzymie kapitały nadołyneły, umożliwiając najsłabsze inwestycje, jak budowa portów, śpichlerzy, tunelei itd. Wszystko na oczach zdumionych Marokkańczyków, którzy obdarzyli Lyautey'a nieklamana sympatią tembardziej, że znany z gwałtowności jenerał w stosunku do sultana i poszczególnych emirów okazywał się nieprześcignionym dyplomata, łączącym dworską gładkość i uprzejmość z nieustępliwością w swych postulatach. Od strony Ryfabyłów i strefy hiszpańskiej wznosił długie łańcuchy „blokhausów“, w których rezydowali najlepsi i najsłabsi oficerowie, z dumą przyznający się, że należą do podkomendnych wielkiego „Afrykańczyka“.

Próbie ogniową przeszło państwo Lyautey'a podczas wojny. Niemcy oczywiście rzucili wiele pieniędzy i wielu ludzi, by wywołać niepokój w północnej Afryce i zagrozić kolonijom Francji, która wówczas nie mogła „Afrykańczyków“ posłać posiłków, przeciwnie — wszystkie rozporządzalne siły musiała rzucić na front północny w Europie. Marszałek Lyautey czekał. — Przez dwa pierwsze lata panował we francuskim Marokku zupełny spokój. Gdy zaś jedno z plemion niespodziewanie podniosło się i uderzyło na forpocztę francuską, otaczając kolumnę południową, marszałek Lyautey pewnej nocy w otoczeniu kilku najlepszych oficerów wsiadł na wielbłąda i jak duch przeleciał przez Marokko. Przybył na czas. Kolumna broniła się jeszcze, lecz wszyscy wyżsi oficerowie poginęli. Żołnierze z entuzjazmem powitali przybycie marszałka, który objął komendę, wydał walną bitwę przeciwnikowi, rozgromił go i zaofiarował nader korzystne warunki — pobitemu. Wtedy to oczy całej Francji zwróciły się na Lyautey'a.

Nieudana ofenzywa jenerała Nivelle pociągnęła za sobą upadek gabinetu. Lyautey przybył do Francji na czas bardzo krótki, bo powołany na stanowisko ministra wojny nie zdołał pogodzić swych zapatrywań z resztą gabinetu i ustąpił po trzech miesiącach, by powrócić do swojej Afryki. Znałca ludzi i uzdolnień oficerów odkrył niezawodnym okiem wśród dowódców korpusów tego, który najbardziej nadawał się na stanowisko wodza całej armii francuskiej. Lyautey wysunął Petain'a na naczelne stanowisko, co miało decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu kampanii.

Nim się zakończyła wojna, w Marokko marszałek Lyautey, którego stosunki z rządem i gabinetami Herriot'a i Painlevé'go nie należały do zbyt serdecznych, opuścił swe stanowisko, udając się na kurację do Vichy. Bez względu na poglądy partyjne Francja ma w marszałku — rezydencie znakomitego patriotę, który zdobywał dla swej ojczyzny nowe tereny nie tylko karabinami, lecz śmiało i owocnie pracą kulturalną i organizacyjną. Akademia franc. zaliczywszy go do swych członków, złożyła w ten sposób hołd narodowemu genjuszowi, reprezentowanemu w tym wypadku przez wielkie dzieło „Afrykańczyka“.

JÓZEF WŁADYSŁAW KOBYLAŃSKI.

O zwierzyńcach i zwierzyńcu w Poznaniu.

(Dokończenie.)

Przebrzmiały echa dawnej królewskiej sławy polskiej. Po dniach blasku i słońca rozsnuty się ciężkie dni smutku i dźwignia krzyża, aż wreszcie w XX. wieku skończyliśmy drogę pełną kłóców i Polska znów zajaśniała w blasku potęgi. Inne czasy, inni ludzie, inny też wygląd ziemi ojczystej. Z dawnych zwierzyńców polskich pozostały tylko wspomnienia i szukać ich należy już tylko na kartach historii. Pozostał nam dziś tylko jeden jedyny ogród zoologiczny w Poznaniu, który cieszyć się winien ojcowską opieką całego narodu, a o istnieniu którego winno wiedzieć każde dziecko polskie.

Ogród ten powstał w roku 1871 na miejscu t. zw. starogardzkiego dworca kolejowego, założony zgodnemi siłami Niemców i Polaków. W roku 1911, miasto Poznań przyjęło ten ogród na swoją własność i otoczyło troskliwą opieką. Do najbardziej zasłużonych na polu organizacji tego zwierzyńca należeli polski nauczyciel Zieliński i niemiecki kapłan Jaekel. Zieliński po dziś dzień jest członkiem zarządu zwierzyńca. Po wskrzeszeniu Polski ustąpili Niemcy demonstracyjnie z zarządu, a cały ciężar utrzymania przy życiu tej instytucji spadł na ramiona Polaków i to w momencie krytycznym, bo w czasie jej upadku. Z wybuchem wojny ogród ten liczył 900 okazów w 400 gatunkach, zaś w r. 1919 objęliśmy po Niemcach zaledwie

243 zwierząt w 75 gatunkach. Wojna, a z nią idący głód, choroby i brak opieki poczyniły spustoszenia w klatkach.

Jednak zarząd polski przy poparciu miasta Poznania wziął się skutecznie do pracy. Przebrzmiały dnie trwogi i zdawało się beznadziejnej troski o ratunek ogrodu. Społeczeństwo zrozumiło wartość i znaczenie tej jedynej instytucji w Polsce, popłynęły datki w pieniądzu i naturaljach i ogród uratowano. Jednak, sytuacja finansowa tej instytucji jest nadal ciężka. Robocizna w ogrodzie i żywienie zwierząt — tworzą największą rubrykę rozchodów — a przecież prócz tego trzeba nabywać nowe okazy; nie wolno stać na miejscu, trzeba iść naprzód, rozwijać się. Z informacją, których mi uprzejmie udzielił p. Kazimierz Szczerkowski, człowiek niezmordowanej pracy, dyrektor ogrodu — dowiadujemy się, że ogród posiada dziś już około 600 sztuk zwierząt w przeszło 200 gatunkach ze wszystkich części świata. Wymienię tu tylko takie jak 2 stare żubry z cieliakiem, które nabyto z wielkim trudem za 12.500 zł. od p. von Beyne'go z Szarbow w Meklenburgii, bawół (dar braci Szyllerów z Poznania), bizon amerykański, zebu, słon indyjski, tapir, kangury, jeleni Wapiti, żebra, 2 wielbłądy dwubarwne (dar p. prezydenta Rzeczypospolitej St. Wojciechowskiego), wielbłąd jednogarby, niedźwiedzie, artylony, lew, hiena, lampart, lama, gnu, jakoteż wszystkie okazy polskiej fauny, pozatem bogata małpłarnia, woliera dla sępów i orłów, dwa stawy z różnym ptactwem wodnym, ptaszarnia, pawilon dla gryzoni i małych drapieżców, pawilon dla strusi itp.

Pozwolę tu sobie popęlić małą nie-

dyskrecję i przytoczyć dosłownie jeden ustęp z listu p. Szczerkowskiego: „Latoś budujemy wielką wolierę dla ptaków brodzących itp., a w przyszłym roku zamierzamy wybudować nowoczesne akwarjum i terrarium, o ile doznamy nadal życzliwego poparcia finansowego ze strony społeczeństwa polskiego. Jak każda inna instytucja społeczno-naukowa, tak i my walczymy ustawicznie z trudnościami pieniężnymi. Gdyby nas cała Polska, a mianowicie rząd, instytucje handlowe i przemysłowe, zamożni obywatele itp. finansowo, a świat naukowy intelektualnie wspierał — toby ogród zoologiczny w Poznaniu nabrał sławy europejskiej“.

Dochody swe czerpie ogród z wstępnego, z dobrowolnych darów w pieniądzu i naturaljach i z subwencji. Źródło jednak tych dochodów nie jest bogate ani obfite. Oto w pierwszym polskim „Przewodniku po ogrodzie zoologicznym w Poznaniu z r. 1924 czytamy dosłownie następujące, a wszystko mówiące słowa:

„Po prawej stronie za jeleniarnią stoi domek z basenem dla lwów morskich (Zalophus californicus). Ponieważ jednak zwierzęta te żywią się tylko rybami morskimi, a potrzeba im dziennie do 7 kilogramów pokarmu, ze względów oszczędnościowych nie nabyto ich dotąd“.

Przyznaje się otwarcie, że jako członek trzydziestomilionowego narodu, z pewnem upokorzeniem powyższy cytat tu przytaczam.

Nie wątpię, że każdemu prawemu Polakowi zależy na tem, aby jedyny polski ogród zoologiczny dosięgnął sławy europejskiej. Nieśmy więc

wspólnie pomoc tej placówce, która winna być chlubą naszą.

Naczelne miejsce winien tu zająć Rząd polski ze stałą subwencją. Exempla trahunt! tembardziej o ile idą z góry. Następnie winno pośpieszyć z pomocą całe społeczeństwo, głównie rady miejskie, opodatkowując się na stałe choćby drobną kwotą — w tem przeświadczeniu, że „ziarno do ziarnka a zbierze się miarka“, a o brak tej miarki rozbijają się właśnie najlepsze zamierzenia zarządu ogrodu. Towarzystwa akcyjne, handlowe i przemysłowe rozdziałając po dokonaniu bilansów zapomogi instytucjom społecznym, niechaj pamiętają, że w tym samym szeregu potrzebujących, stoi też nasz zwierzyńiec poznański. W wielkiej mierze mogą przyczynić się do rozwoju ogrodu ziemianie, nadsyłając dary w naturze jak siano, słoma, rośliny okopowe, wybrakowane konie itp.

Leśnicy zaś i myśliwi niechaj nadsyłają żywe okazy krajowej fauny.

Każdy obywatel choćby tylko przejeżdżał przez Poznań, winien się tu zatrzymać i zwiedzić ogród. W roku 1924 zwiedziło tę kulturalną placówkę sto siedemdziesiąt tysięcy osób płatnie i liczne wycieczki dzieci i żołnierzy bezpłatnie. Wycieczkom szkolnym winien Rząd udzielać ulg kolejowych. Nie wątpimy też, że i nasza armia jak dotąd zawsze ofiarowała w sprawach narodowych i społecznych — poprze i teraz moralnie i materialnie intencje zarządu.

Przy każdej okazji i sposobności pamiętajmy o jedynym polskim zwierzyńcu, pamiętajmy o nim ale wszyscy, a wtedy stanie on na wysokości godnej wielkiego Narodu.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 30 sierpnia 1925.

TEATR WIELKI.

Piątek 28 bm. „Uwodziciel“ (gość. występ Janoszy-Stepowskiego).
Sobota 29 bm. „Ośma żona Simobrodęgo“ (gość. występ Janoszy-Stepowskiego).
Niedziela 30 bm. „Uwodziciel“ (ostatni gościnny występ Janoszy-Stepowskiego).

— Teatr Wielki, gra dziś po raz ostatni doskonałą komedię Savoir'a „Ośma żona Simobrodęgo“ z gościnnym udziałem znakomitego artysty Kazimierza Janoszy-Stepowskiego w przepysnej kreacji roli milionera Browna. Komedia ta dzięki gościowi p. Stepowskiemu i świetnie zgranemu zespołowi zyskała przy wznowieniu wielki sukces. — W niedzielę zakończenie sezonu 1924-25 roku. Będzie to jednocześnie ostatni gościnny występ naszego znakomitego gościa p. Janoszy-Stepowskiego w doskonałej komedii „Uwodziciel“, w której świetny ten artysta cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem.

— Wystawa i sprzedaż dzieł sztuki w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich. 7039

Od Administracji.

Zawiadamiamy, że wszyscy nowi prenumerujący, którzy zaprenumerują „Słowo Polskie“ od 1 września 1925, otrzymają bezpłatnie 1 i 2 numer Tygodniowego dodatku Ilustrowanego, oraz początek Biblioteki tygodniowej w formie książkowym pt. „Czarnoksiężnicy“.

— Wpisy do Szkoły połączonych we Lwowie (przy ul. Piłsudskiego 4) odbędą się między 1—5 października br. Kandydatki mają się zgłosić osobiście z wymaganymi dokumentami i wykazać się świadectwem co najmniej ukończonej czwartej klasy szkoły ludowej z dobrym postępem. Tylko kandydatki z prowincji, zwłaszcza ze wsi, będą przyjmowane do Szkoły połączonych.

— Wystawa i sprzedaż dzieł sztuki z okazji Targów, otwarta zostanie w niedzielę dnia 30 sierpnia w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (Gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ul. Dzieduszyckich). Będą do nabycia po niskich cenach obrazy i rzeźby pierwszorzędnych artystów lwowskich i pozalwowskich. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11—1. Wstęp 20 gr.

— Przyleżeli do Lwowa. Hotel Georgian: Roman Horodyski z Mołodiatycz, Klara Koszyk z Bileza, Max Delfinger z Wiednia, Seweryn Dolański z Orebowa, Axel Fligo Christensen z Trondheim, Andrzej Osip z Krakowa, Stanisław Lipski z Sosnowca, Robert Panker z Anglii, Jerzy Oolubjeff z Leningradu, Karol Strohl z Borysławia, Tadeusz Kulak z Pyszkowa, Zbigniew Kępiński z Warszawy, Maria Bujowska z Dąbrowicy, hr. Helena Breza z Jaworowa, Zygmunt Stiebel z Krosna, Adam Ptaszkowicz z Warszawy, S. Cincovstein z Zopot, Florian Kowalewski z Warszawy.

Hotel Krakowski: Jakób Makołm z Bostonu, Jadwiga Miarkowska z Lubaczowa, Leon Szrajer z Warszawy, Franciszek Harażin z Chelma, Adam Kottek z Borysławia, Bolesław Weychert z Warszawy, Regina Braudman z Nowego Jorku, Francois Masson z Nowego Jorku, Arnold Ballanda z Krakowa, Aleks. Zwierzyński z Warszawy, Ernst Goldschmidt z Wiednia, Leon Lichtwitz z Pragi, Maurycy Schatzker z Przemyśla, dr. Wincenty Wysocki z Rzeszowa, Jan Czerniecki z Krakowa, Franz Marvay z Wiednia, gen. Henryk Titz z Warszawy.

— Wpisy do Zakładów wychowawczych spdk. śp. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie (gimnazjum, seminarium nauczycielskie, 4-kl. szkoła powszechna i przedszkole) z prawem publiczności, odbywają się codziennie od 10—12 przed południem i od 4—6 po południu. 7035

Dentysta

Z. L. KREMER

powrócił i przyjmuje jak zwykle ul. Kochanowskiego 16. 7070k

Na Bursę Grunwaldzką składa N. zł. 237. 7070

— Ambasador polski przy Watykanie, p. Władysław Skrzyński bawi chwilowo we Lwowie.

— Pożyteczna i polecenia godna szkoła. Jest nią państwowa szkoła przemysłowa we Lwowie (ul. Snopkowska 47), ciesząca się coraz silniejszą frekwencją, co jest dowodem, że społeczeństwo zaczyna rozumieć mądre i głębokie wskazania ministra wyznań rel. i ośw. publ. Stanisława Grabskiego o potrzebie obierania zawodów

OTWARCIE KINA MARYSIENKI DZIŚ!

w sobotę o godz. 4 popoł.
wspaniałym programem:

ARYSTOKRACJA MAŁEGO GARNIZONU (Bezdroża miłości)

dramat w 8 aktach według sztuki
-o- Hartlebena. -o-

Historia wielkiej miłości, konfliktu uczuć z narzuconymi zasadami.

ARYSTOKRACJA MAŁEGO GARNIZONU

Buta kasty oficerskiej i junkierskiej rządzącej Niemcami, zatruła życie społeczne całych Niemiec, a w następstwie zaciążyła fatalnie na życiu społeczeństw Europy. Przeciwnik tej zgubnej kastowości obudziła się reakcja w Niemczech. — Jej wyrazem jest sztuka Hartlebena przedstawiająca oficera, który czuł się wolnym a chciał kochać swobodnie, głęboko, po ludzku. Dla filmu przeobrażona, ukazuje się pod tytułem „Bezdroża miłości“. Jako niezmiernie ciekawy przekrój przez stosunki niemieckie wzbudzi ten obraz niewątpliwie zaciekawienie. Film, obecnie zwierzchnia niezwykle aktualny, jest pozbawiony dramatycznym nadzwyczaj wzruszającym, doskonale zagranym, świetnie reżyserowanym ukazuje się w pięknej oprawie bogatej wysrawy. 7074n

Szajka bandycka koło Mostów Wielkich — przytrzymana.

Z Mostów Wielkich piszą nam: Donosiliśmy wczoraj o przytrzymaniu szajki bandyckiej, która od dłuższego czasu niepokoiła przejeżdżających gościńcem między Mostami Wielkimi a Sokalem, gdzie korzystając z lesistej okolicy, dokonała szeregu napadów rabunkowych. Przewodził jej najpierw Ilko Sudol, przytrzymany i wyrokiem sądu doraźnego skazany na śmierć, później Ilko Kmita, który został aresztowany i przebywa obecnie w więzieniu sądu karnego we Lwowie. Szajka po jego przytrzymaniu gra

sowała dalej i dzięki sprawności posterunku w Mostach Wielkich została przedwczoraj przytrzymana. Tworzyli ją Oleksa Homaficzuk, Jendruch Błasz i Michał Żańko, wszyscy liczący po 21 lat, parobcy, zamieszkał w Borowem. Dobrze uzbrojeni, a w czasie napadów zamaskowani — niepokoił powiaty sokalski i żółkiewski. Śledztwo ze znaną sprężystością prowadzi przybyły ze Lwowa kom. Batorski. Aresztowani bandyci około niedzieli zostaną przystawieni do Lwowa.

Gajowy, napadnięty w lesie przez 20 napastników.

W dniu 25 bm. Franciszek Michalski, gajowy zajęty w lasach kapitulnych w Basiówce a zamieszkały w Zimnej Wódce, ścigając szkodników lasowych — został otoczony przez 20 napastników uzbrojonych w rewolwery, noże, koły i jakieś żelazne narzędzia.

Napastnicy ci zaatakowali gajowego Michalskiego, który w obronie swego życia użył broni i oddał dwa strzały z dubeltówki. Czy strzały te kogo zraniły, gajowy nie wie, przypuszcza

jednak, że tak się stać musiało, gdyż słyszał okrzyki: „oj — oj!“ Za napastnikami wdrożyła policja poszukiwania. Jak się okazuje, przypuszczenia gajowego są trafne, do szpitala powszechnego bowiem we Lwowie przewieziono w dniu 26 bm. niejakiego Stefana Kliszowa, lakiernika, zamieszkałego na Sygniówce, ranionego w rękę i w obie nogi w owym zajściu leśnym w Basiówce, nie trudno zatem policji ustalić nazwiska owych napastników.

realnych. — Jednak nie jest jeszcze najlepiej! W setkach gimnazjów panuje daleko większe przepelnienie, niż w tej szkole, ciągle jeszcze pokutuje w społeczeństwie zacołane przekonanie, że lepiej produkować nadmiar tzw. inteligencji, nie mogącej znaleźć kawałka chleba, niż powiększyć szczupłe kadry dobrych rzemieślników, którzy nam tak bardzo potrzeba. Zaiste czas spojrzeć trzeźwo i rozumnie na te sprawy. Rodzicom zwracamy uwagę, że w lwowskiej państwowej szkole przemysłowej jest jeszcze kilkadziesiąt miejsc wolnych w szkołach rzemieślniczych na oddziale ślusarskim i stolarskim i że uczniowie z sześciolletnią nauką w szkołach powszechnych, lub po ukończeniu drugiej klasy szkoły średniej mogą być na te oddziały przyjmowani. Szkoły rzemieślnicze w trzyletniej nauce dają wykształcenie zawodowe i ogólne i przygotowują w zupełności do wykonywania zawodu ślusarskiego i stolarskiego, tak w rzemiośle jak i w przemyśle fabrycznym.

Przy tej sposobności nadmieniamy, że dyrekcja szkoły przedłuża wpisy na dział ślus. artyst., ślus. budowl., i stolarstwa bud. - meblowego do 5-go września włącznie.

— Echa wielkiej afery bankowej. — Przez dzień wczorajszy toczyły się energiczne dochodzenia, prowadzone przez sędziego śledczego, Obszerne doniesienie wpłynęło już przeciw dr. Adolfowi Kolnikowi i jest dla nich substratem. Z natury rzeczy wstrzymują one bliższe uwagi na temat powyższy. Poszukiwania za sprawcą, który także fałszował księgi, nie daly wyniku. Dr. Kolnik, zapytany w kwestji fałszowania ksiąg, zdołał się wów czas wywinąć, a była wtedy sposob-

ność ujęcia sprytnego aferzysty. Jego bujne, szerokie życie zarówno na bruku lwowskim, jak i na letnisku w Brzuchołowicach zwracało ogólną uwagę. — Tak np. codziennie pomimo możliwości przejazdu rannym pociągiem do Lwowa — jeździł stałe do miasta samochodem w licznej towarzystwie dobranych jüngelesów.

— Ze sali szpitalnej. Do tutejszego szpitala powszechnego został w dniu wczorajszym przywieziony: Wolf Sternberg, czeladnik blacharski, który podczas pobijania dachu blachą spadł z wysokości I piętra przy ul. św. Piotra i Pawła l. 4 i doznał złamania lewej ręki oraz Stanisława Siekierskiego, rzeźnika, którego kość kopnął tak silnie, iż złamał mu lewą rękę.

— Z kroniki włamań i kradzieży. — Salomon Scharf, właściciel sklepu przy ul. Szepczyckich 16, doniósł policji, iż wczorajszej nocy złodzieje dostali się do jego sklepu przez otwarte górne okno i skradli dziesięć pudełek papierosów egipskich i cukier — ogólnej wartości 150 zł. — W poczekalni trzeciej klasy dworca głównego skradziono nowe ubranie męskie i kapelusza na szkodę Ryszarda Demskiego z Warszawy. — Grasują we Lwowie i koniokrady. Jeden z nich skradł ubiegłej nocy z podwórza realności przy ulicy Janowskiej 110, konia na szkodę szofera Antoniego Lipki. — Aresztowano Annę Piecuch, za kradzież na szkodę Br. Albertynów a Michała Rzeźnika i Rudolfa Schultza za kradzież na szkodę SS. Sakramentek. — Przytrzymano dalej kieszonkowca Józefa Iwaniszyna na gorącym uczynku kradzieży oraz kieszonkowca Bertolda Kaubera również za kradzież kieszonkową. — Obojętne kilkunastu innych złodziei, aresztowano w dniu wczorajszym Marię Kukuryk, służącą u Jetty Preczop-

WIERSZEM.

Pewna pani.

Pisała pewna pani, z gniewu
Płonąć, jak rozżarzone gównie,
Że „grzyzę w pięcie“ różne sprawy.
Na których nie znam się gruntownie.

O moja piękna, dobra pani,
Od dziś już będę pisał grzecznie.
(Mówię Ci zresztą „dobra, piękna“,
Bowiem Cię nie znam dostatecznie).
Janek.

przy ul. Zygmuntowskiej za kradzież serwisu wartości 50 zł.

— Kogo wczoraj aresztowano? — Przytrzymano za wywołanie awantur w stanie pijanym Władysława Galickiego, zamieszkałego na Kleparowie, Maksymiliana Mosza, Wandę Boratyńską i Stefanję Grodnicką. Za włóczęgostwo sprowadzono 9 osób, a za natrętą zebranie jedną osobę.

— Aresztowanie „szczurów“ kolejowych. Ze strony podróżnych często napływały doniesienia do urzędu ruchu, iż na przestrzeni pomiędzy Przemyślem a Lwowem padali oni pastwą złodziei, kradnących, co w rękę wpadło. W dniu wczorajszym na stacji w Rodatyczach wydała się podejrzana pełniącemu tam służbę posterunkowemu grupa z trzech osób złożona, z dwóch mężczyzn i kobiety, to też posterunkowy wylegitymował podejrzanych i niebawem okazało się, że są to znani we Lwowie złodzieje, Zygmunt Momocki, Józef Krügel i Stefanja Stadnik. Oni to wyjeżdżając ze Lwowa — uczynili z pociągów osobowych teren swych gościnnych występów. Poprzedniego dnia skradli na szkodę nieznanych podróżnych garderobę i zegarek i z łupem wracali do Lwowa, do którego przybyli już pod policyjną eskortą. Na razie osadzeni zostali w aresztach policyjnych przy ulicy Jachowicza. Ekspozytura policyjna — śledcza bowiem prowadzi przeciw nim dochodzenia.

□ ŻÓŁKIEW. Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj o 7-mej rano przechodził forem kolejowym Senko Zawadka, 70 lat liczący gospodarz, zamieszkały w Borze kumilewskim. Zawadka był głuchym, to też nie słyszał nadjeżdżającego pociągu towarowego, pod którego kołami zginął na miejscu.

□ JAWORÓW. Pożar. Dnia 26 bm. przed północą wybuchł w Jaworowie groźny pożar, który zniszczył dach domu mieszkalnego Wasyla Turkowca. Podczas pożaru doznała silnych oparzeń żona jego Julia. Szkoda, wyrażona pożarem, wynosi około 5000 zł., gdyż oprócz dachu spłonęło urządzenie domowe. Policja stwierdziła, że ogień został podłożony. Poszukiwania za podpalaczem w toku.

+ Międzynarodowy Instytut Modziejski. Tego rodzaju zakład naukowy ledydy chyba w swoim rodzaju wykryto w Paryżu.

Historia tego „uniwersytetu“ jest następująca. W Ostendzie dokonano w ostatnich czasach szeregu oszałamiających kradzieży. Np. w biały dzień okradziono jednocześnie w ciągu pół godziny — dwanaście numerów, przytem złodzieje ujawnili znakomitą znajomość planu hotelu.

Tegoż dnia z Galerii Narodowej w Paryżu skradziono sześć rzadkich miniatur artystów flamandzkich wartości paru milionów fr. Następnego dnia okradziono kantor bankierski „Beer i Synowie“.

Wypadki te poruszyły policję śledczą. Ale tylko dzięki „zdradzie kobiecy“ trafiono na ślady organizacji. Policja paryska otrzymała doniesienie anonimowe, że w takim to a takim miejscu znajdzie coś ciekawego. Oddział policji przybył na wskazane miejsce i zastał tam zwykły pokój szkolny, w którym znajdowało się 40 osób młodzieńców i dziewcząt.

Siwowłosy prelegent kreślił na tablicy jakieś zawiłasy. Nauczyciel zapytany przez policję oświadczył, że przechodzi kurs rysunków matematycznych z uczniami... Policja już zamierzała przeprosić i wyjść, kiedy jeden z agentów wpatrzył w „profesora“, doskoczył doń, zerwał mu brodę i penkę, i przed obecnymi ukazał się znany złodziej — recydywista, Jacques Musset.

Będąc już w podeszłym wieku, „podał się on do dymisji“, rzucił niebezpieczne rzemiosło, ale otworzył „międzynarodową szkołę złodziei“. Wychowawcy szkoły wynajmowali się w charakterze służby domowej i organizowali kradzieże. Układali oni plany mieszkani, ze wskazaniem skrzywienia podłóg, stanu okien, dostarczali modeli zamków i kluczy; tego ich właśnie uczył „profesor“ Musset. W czasie istnienia szkoły wychowawcy zdolali wykonać kilkadziesiąt kradzieży. Zdradziła szkołę uczennica, którą „rektor“ spoliczkował.

MLEKO DWORSKIE blisko Lwowa zakontraktuje. Mleczarnia, Lwów, św. Rany 1. tel. 16-12.

Szkoła Handlowa (ul. Franciszkańska 9). Wpisy od godz. 9—12, 15—16. 6994

Spestrzenia meteorologiczne. Obserwatorium astronomiczne Politechniki lwowskiej.

28 sierpnia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciepota w m. 728.0	730.3	733.4	
Temperatura w p. +12.6°	+13.7°	+13.2°	
Kierunek wiatru WNW	WNW	NW	
Wiatr. kmpet. 14	19	5	

Temperatura najwyższa +16.5 °C, najniższa +11.9 °C.

Uwaga: deszcz drobny do południa, popołudniu pogoda zmienia.

Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = 6 g. 24 m. środk.-europej.)

Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

— **Sprostowanie.** Przedwczoraj najwyższa temperatura we Lwowie wynosiła 20.6 °C, a nie jak mylnie wydrukowano w „spestrzeniach meteorologicznych“ 26.9 °C.

Listy z Łucka.

(Od własnego korespondenta).

Działalność Kółek rolniczych. Kółka rolnicze na Wołyniu, rozpoczęły intensywną działalność, przez co zdobywają sobie popularność i zaufanie mas włościańskich. W dniu 23 bm. odbył się w Równem zjazd delegatów Kółek rolniczych z powiatu rówieńskiego, zdołbnowskiego i kostopolskiego. — Podczas obrad powzięto cały szereg ważnych uchwał w celu kontynuowania dalszej pracy. W Łucku z dniem 1 bm. rozpoczął działalność wojewódzki związek Kółek rolniczych, którego lokal mieści się przy ul. Sienkiewicza nr. 15. Kierownikiem Związku jest p. Gasior, osadnik wojskowy, a sekretarzem p. Koźmiński, instruktor tegoż Związku.

Z Ligi Obr. Pow. Państwa. W m. Łucku zorganizował się komitet wykonawczy tygodnia lotniczego LOPP. Przewodnictwem komitetu objął prezydent miasta p. Zieliński. Tydzień rozpocznie się uroczystymi nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań. Na program tygodnia złożą się przemówienia propagandowe, przedstawienie, poranki w szkołach, zabawy i t. p. Komitet dokłada wszelkich starań, by poważnie zasilić fundusze Ligi.

Nowe centrale telefoniczne. Dyrekcja poczt i telegr. zarządziła otwarcie dwu nowych central telefonicznych a mianowicie w Warkowicach i w Werbowiczach pow. dubieńskiego.

Nadużycia w więzieniu łuckim. — Przed paru dniami, władze minist. sprawiedliwości zarządziły przeprowadzenie nagłej rewizji w kasie więziennej w Łucku. Rewizja wykazała brak kwoty 6.500 zł. Sprawca sprze-

GRAŻYNA 29/8 br. otwarcie sezonu. po rekonstrukcji i zupełnym odnowieniu sali kinoteatralnej.

Wielki podwójny program w 12-tu aktach

PORWANIE LINOSKOCZKI

sensacyjny dramat cyrkowy, 7076
oraz humorem tryskająca komedia z Pat i Patachonem w głównych rolach.

niewierzenia naczelnik więzienia Zygmunt Stempkowski zbiegł.

Pożar w Łucku. W ub. tygodniu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł groźny pożar na przedmieściu Łucka — Krasnem, który zniszczył 10 domów mieszkaniowych i kilkanaście zabudowań gospodarczych

wraz z żywym i martwym inwentarzem i zbiorami. Dzięki energicznej akcji miejskiej straży pożarnej i dzielnej pomocy miejscowej policji, ogień nie objął większej części przedmieścia. Straty wyrządzone przez pożar bardzo znaczne.

jur.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 28 sierpnia.

Mianowanie. Ministerstwo W. R. i O. P. mianowało prof. gimn. Jana Smolkę członkiem-korespondentem komisji konserwatorskiej przy Urzędzie wojewódzkim we Lwowie.

Mianowania. Pan minister spraw wewn. mianował powiatowym komendantem policji p. Lubina Więckowskiego, nadkomisarza policji.

Komitet bursy. Ażeby zapobiec dołkiemu brakowi bursy dla młodzieży rękodzielniczej, z inicjatywy burmistrza Kostrzewskiego zawiązał się Komitet, który ma zbierać fundusze na budowę domu. Ponieważ na ten cel jest kilka zapisów, określono czas wznoszenia gmachu na lat dwa.

Czarna giełda ożyła. Od kiedy zachwiał się kurs złotego na ulicy Mickiewicza gromadzą się grupy żydów, przypominając czasy dewaluacji marki i „czarną giełdę“.

Przemyśl a Targi Wschodnie. Dzięki propagandzie bur. Kostrzewskiego przemyskie kupiectwo i przemysłowcy zamierzają wziąć liczny udział w tegorocznych Targach Wschodnich.

Nowy adwokat. Dr. Szczepański, adwokat z Leżajska, a zarazem pełnomocnik dóbr ks. biskupa Nowaka, przenosi swą kancelarię do Przemyśla. Będzie to szóstą polską kancelarią adwokacką czynną na siedmiesięć żydowskich.

Lista powołanych na urząd sędziów przysięgłych podczas III kadencji Sądu przysięgłych przy Sądzie okręgowym w Przemyślu, rozpoczynającej się dnia 9 września 1925, obejmuje następujące nazwiska: Przysięgli główni: Bernacki Jan, Maćkowiec; Cyganek Jan, Przemyśl; Domaradzki Kazimierz, Jarosław; Drohojowski Adam, Tarnobrzeg; Duryś Jan, Akmanice; Dybak Michał, Żurawica; Dymnicki Antoni, Jarosław; Elbert Ferdynand, Nowe miasto; Fludziński Stanisław, Jarosław; Frenki Alfred, Przemyśl; Frożyński Józef, Pawłosiów; Honigwachs Majer, Przemyśl; Jacus Andrzej, Lacko; Kłos Andrzej, Ostrów; Koba Józef, Jarosław; Kohn Juliusz, Jarosław; Kowal Jan, Ostrów; Kucharski Piotr, Żurawica; Kurzman Henryk, Jarosław; Kuziemko Jan, Jarosław; Leśniak Michał, Kuńkowce; Lewandowski Marcin, Radymno; Matula Jan, Wyszatyce; Dr. Nowo-

sielecki Józef, Bachów; Obszarny Leon, Wyszatyce; Ples Krzysztof, Munina; Puszczyński Władysław, Orzechowce; Radchoński Stanisław, Bolestrzyce; Selednicki Jan, Przemyśl; Sirowy Ludwik, Przemyśl; Smoczyński Stanisław, Przemyśl; Sobień Krzysztof, Munina; Stawiarz Franciszek, Pawłosiów; Władysław Zygmunt, Jarosław; Zieliński Julian, Niżankowice; Żytowicz Władysław, Jarosław; Przysięgli zastępcy: Baraniecki Jan, Bielawski Antoni, Dawidowicz Ignacy, Morawetz Oskar, Muszyński Wiktor, Reinartowicz Aleksander, Rosenberg Maks, Wagner Franciszek, Wolanin Andrzej.

Rozprawy przed sądem przysięgłych. Przed sądem przysięgłych, rozpoczynającym się dnia 9 września br., staną następujący oskarżeni: Włodzimierz Ku-brak (skrytobójcze morderstwo), Karolina Schmidt (zbrodnia podpalenia), Olejarsz Franciszek (zbrodnia morderstwa), Czop Mikołaj (zbrodnia zdrady głównej), Katarzyna Krzewińska (zbrodnia dzieciobójstwa), Władysław Kołaczowski (zbrodnia morderstwa).

Ciekawe zjawisko niebieskie w świetle opowiadań babskich. O zjawisku niebieskim, podobnym do tego, o jakim pisał stanisławowski korespondent „Słowa“, opowiadały dzisiaj na rynku kobiety z Rokietnicy i Maćkowic. Mianowicie dnia 21 bm. o godz. 1 w południe — wedle opowiadania kobiet — z czarnej chmury wypadła „bałda“ ognia, która, lecąc ku ziemi, zostawiała za sobą długi ogień, mieniący się w różne kolory, przyczem nie było słychać grzmotu, tylko „okrutny“ szum. Kiedy kula ognista spadła na ziemię, toczyła się po niej szerokim ognistym pasem na przestrzeni kilometra, paląc napotkane sterety siana i jedną chatę (a jakże), w której nie było nikogo, gdyż wszyscy wybiegli w pole. W Konuchach i sąsiednich Maćkowicach powstał ogromny krzyk i płacz, gdyż wielu sądziło, iż zbliża się „koniec świata“. Kobiety o bujniejszej fantazji dodawały, że „bałda ognia“ porwała orzącego chłopca wraz z koniem i plugiem, czemu imie przeżyły.

Czy nasza legendarna „bałda“ ognia odpowiada stanisławowskiemu „głowaczowi“ ze świdrowym ogonem, trudno powiedzieć.

Mistrzostwa ciężkoatletyczne Krakowa. W dniu 5 i 6 września na boisku TS. Wisła odbędą się zawody ciężkoatletyczne o mistrzostwo m. Krakowa.

Rozpoczęcie turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski. We środę dnia 26 bm. na kortach Warsz. Lawn-Tennis Klubu w Parku Siołskiego rozpoczęły się wstępne gry tenisowe o mistrz. Polski, które przy następujących wynikach.

Gry pojedyncze panów: Czwartek. Zawisza 8:6, 3:6, 6:1, 6:2; Mokszecki (Wilno)-Mokulski (Jasło) 6:2, 6:1, 6:2; Bergson — Neuman 6:4, 6:4, 6:0; Chramiec-du Plessis 5:7, 6:1, 6:1, 6:0; Stolarow (Łódź) — Moraczewski W. 6:0, 6:0, 6:0; Drownowski-Pietka 6:3, 6:0, 6:1; Piechocki (Poznań)-Rzyszczyński 6:0, 6:2, 6:0; Loth J. Heyman 7:5, 6:1, 6:2; Mikołajewski (Poznań)-Brodkiewicz (Tarnobrzeg) 9:7, 6:3, 4:6, 6:4; Kuchar (Lwów)-Oichowicz 6:2, 6:0, 6:0; Reben (Tarnobrzeg)-Szulc (Poznań) 6:3, 6:4, 6:4; Kruszczyński-Szczerbiński 4:6, 6:3, 6:4, 8:6; Tarnowski-Potocki 6:2, 2:6, 6:3, 7:5; Wielowieyski-Putzman 6:3, 6:3, 4:6, 3:6, 6:3; Bergson-Chramiec 6:3, 4:6, 6:1, 6:4; Loth J.-Mikołajewski (Poznań) 6:0, 6:3, 7:5; Steer-Wielowieyski 3:6, 6:1, 6:1, 6:1.

Gry pojedyncze pań: Poradowska-Neumanowa 6:1, 6:1; Halicka-Skarzyńska 6:2, 6:4; Neumanowa-Halicka 6:0, 6:1.

Gry podwójne panów: Kruszczyński i Zawisza-Loth St. i Weiman 6:3, 6:3, 7:5; Loth J. i Oichowicz-Moraczewski M. i Moraczewski W. 6:1, 7:5, 0:3; Drownowski i Marszewski-Putzman i Heyman 6:1, 6:3, 6:2; Kuchar i Stahl (Lwów)-Kukułski (Jasło) i Matuszewski (Jasło) 6:3, 6:1, 6:3; Brodkiewicz i Reben (oba z Tarnobrzeg)-Warmiński i Lisowski (oba z Poznania) 9:7, 10:8, 3:6, 7:5.

Łódź—Warszawa. Ostateczny skład reprezentacji Łodzi przedstawia się jak następuje: Pile, A. Kubik, Karaski, Frydman, Władysław, Wolfgang, S. Kubik, Herbstreich, Hoffman, Fischer, Hermans, Zapasowski, Lipski, Bersz, Hinc, Podlaski.

Tryumf polskiego tenisisty w Anglii. Znany zagracicą zawodowy tenisista Polak Roman Najuch (trener berlińskiego Lawn-Tennis Klubu) odniósł szereg sukcesów z najlepszymi graczami angielskimi. Pokonał on bowiem mistrza Anglii (dla za wodowców) Read'a 8:6, 6:4, 6:1, a reprezentanta Anglii w rozgrywkach o puchar Davis'a Wheatley'a 6:4, 3:6, 6:4, 6:1, oraz innych doskonałych tenisistów, jak Mayes i Plaa (Hilszpanja).

1.600.000 członków w niemieckim związku gimnast. Niemiecki Związek Gimnastyczny klubie się największą mocią członków uprawiających gimnastykę. Jak wykazało ostatnie ważne zebranie „Turnerschafu“ Związek ten liczy 1.622.300 członków, w tem 1.109.521 mężczyzn, 160.657 kobiet, oraz 352.189 młodzieży.

Zawody o mistrzostwo Polski w walce zapasniczej i podnoszeniu ciężarów. W dn. 6, 7 i 8 września Polskie Towarzystwo Atletyczne urządza zawody wszechpolskie o mistrzostwo Rzeczypospolitej w podnoszeniu ciężarów i w walce zapasniczej grecko-rzymskiej. W zawodach obowiązować będzie regulamin stosowany na ostatniej 8. Olimpiadzie. Wszystkie prawie towarzystwa i kluby atletyczne nadesłały już zgłoszenia i podały listy zawodników. Pewną trudność sprawiają towarzystwa górnośląskie, które uprawiają politykę separatystyczną i nie chcą poddać się zwierzchnictwu organizacji centralnej w Warszawie. Jest jednak nadzieja, że po wyjaśnieniu pewnych punktów spornych dojdzie do porozumienia także z organizacją górnośląską.

Równocześnie odbędzie się Zjazd delegatów od stowarzyszeń atletycznych celem przeprowadzenia wyborów do Zarządu Związku Atletycznego Rzeczypospolitej i uchwalenia statutu tegoż Związku. — Towarzystwa dotąd nie zawiadomione o Zjeździe, proszone są tą drogą o komunikowanie się z Prezesem Polskiego Towarzystwa Atletycznego, p. Pytlaszkim, pod adresem: Warszawa, Ciepła 13.

Radjofon.

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Sobota 29 sierpnia.

Berlin (505) godz. 20. Koncert wołkowo-muzyczny.

Brema (279) godz. 18. Kwartet koncertowy muzyki rosyjskiej.

Frankfurt (470) godz. 20. Rozwój sonaty skrzypcowej, wykład i koncert.

Hamburg (395) godz. 20. Koncert orkiestry wojskowej, muzyka żołnierska, marsze.

Królewiec (463) godz. 20. Pajace, opera.

Lipsk (454) godz. 20. Orkiestra, tańce międzynarodowe.

Monachium (485) godz. 20. Wieczór Pucciniego, orkiestra.

Sport.

Pogoń gra z Polonią. LKS. Pogoń prosi nas o zaznaczenie, że notatka pomieszczona w jednym z pism lwowskich, jakoby Pogoń, obowiązując się grać z Polonią z powodu braku Górlitza, Hankiego i Słoneckiego, którzy wyjechali do Finlandii, zawody te odwołała — mia się zupełnie z prawdą.

I drużyna Pogoni gra zatem w Przemyślu z Polonią, a druga wyjeżdża do Pińska.

Zawody o puchar LZOPN. Oprócz zawodów Pogoni—Polonia, odbędą się jeszcze najbliższej niedzieli zawody Czarni—Lechia.

LKS.—Hasmona. Dziś na boisku Hasmona, pierwsze spotkanie LKS. z Hasmona.

Jubileuszowy turniej piłkarski KS. Polonia. W dniu 12 i 13 września KS. Polonia obchodzi 10-letni jubileusz założenia klubu.

Zorganizowany został wielki turniej piłkarski z udziałem mistrza Polski — Pogoni (Lwów), oraz krakowskiej Wisły.

Piłkarskie mistrzostwo Armii. W sobotę dnia 22 bm. rozpoczęły się rozgrywki o mistrz. III. grupy, obejmującej DOK. Łódź, Warszawa i Lublin. W półfinale 28 p. s. k. (Łódź) pokonał 1 p. łączn. (Zegrze) w stosunku 10:0 (5:0). Finał rozegrany został pomiędzy 28 p. s. k. i 50 p. p. (Kowel) i przyniósł zwycięstwo Łódzianom 5:0 (2:0).

Międzynarodowe zawody Polonii. Z okazji 10-letniego jubileuszu KS. Polonia organizuje dnia 12 i 13 września zawody międzynarodowe z udziałem lekkoatletów czeskosłowackich i węgierskich. Lista zawodników czeskich przedstawia się następująco: Vykoupil i Jahn (biegi krótkie), Fleischer i Vohralik (biegi średnie), Drozda i Strimiste (biegi dłuższe), Jandera (plotki), Machan (skoki), Chmelik, Jira i

Monastyr (410) godz. 20. Koncert muzyki skandynawskiej.
Stuttgart (443) godz. 20. Wieczór pieśni i arji operowych.
Wiedeń (530) godz. 20. Koncert orkiestralny.

Grac (404) godz. 20. „Bogaty wuj”, komedia, koncert mandolinistów i cytarzystów.
Rzym (425) godz. 20. Koncert wokalno-instrumentalny.
Praga (550) godz. 20. Koncert orkiestralny.

Berno (1800) godz. 20. Koncert orkiestralny.
Zurych (515) godz. 20. Wieczór pieśni i muzyki szwajcarskiej.
Paryż (1750) godz. 20. Akademia koncertowa staramiem „Le Matin” urządzona.

Barcelona (460) godz. 20. Wieczór hiszpańskich kompozytorów.
Oslo (380) godz. 20. Wieczór arji operowych.
Londyn (1600) godz. 20. Koncert wokalno-instrumentalny.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

8 groszy za wyraz.

POBIEŻYCHY skarpetki, rajki, białe, bieżące, 5431
KAMIENICA 3 piętrowa z oficyną 2 piętrowa we Lwowie w śródmieściu do sprzedania. Baza wiadomości pod adresem firmy: Maisterski i Sznajder w Samborze. 6580
39 MORCÓW poła w Dole na bardzo dobrych warunkach natychmiast do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 6555
WILLA cała wolna dwa mieszkania 3 i 4 pokoje okoliczności Lyczakowska okazują do sprzedania. Skomorowski, Chorażczyzna 21, Telefon 16-22. 7033
Pracownia, szyci, dykty, drelichy, satynki, szare, piana do roboty różnych poła Władysław WEBER, Lwów, Basarowa 2. 6337
STUDENCKIE wyprawki pocelowe od najtańszych do najlepszych poła Władysław WEBER, Lwów, Basarowa 2. 6336
CZECZOTOWY antyczny salonik kupię. Dokładne oferty pod „stylowe” do Administracji. 6956
FORTEPIAN, pianino, fisarmonium kupię zaraz. Ołtowska 10. Hanak, Pańska 21, Telefon 3545 6559
PLASZCZE, wierzchy do futer, kostiumy wykonuje dobrze i tanio firma przedwojenna, krawiec damski N. Poliak, Lyczakowska 19, parter w podwórzu. 7050
SPRZEDAŻ fortepian krótki, kryzowy, płyta metalowa o miłym tonie. Tarnowski 9, m. 5. 7054
KAPELUSZE damskie najnowszymi kreacji od skromnych do wykwintnych poła najtańszej Helena Müller, Nabielecka 45. 7051
KUPIĘ pianino używane dobrej marki na spłaty. Administracja Słowa. 7048
Narzędzia dla ślusarzy i stolarzy poła tania „MARTYLUS” handel żelazem Lwów, Trybunalska 1, właśc. W. Izycki. 7063
200 SAŻNI GRUNTU, okoliczności Parku Kłmiskiego sprzedaje Stern, Wągliwicz 5. 3-5. 7059

POSAZY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

POSZUKUJE posady miastu rybackiego przy strwach, jeziorach i rzekach, kucharz, kucharz, kucharz przy zakładach stawów i narybniach tychże ewentualnie jako dzierżawca do połowu i handlu ryb i raków. Łaskawe zgłoszenia Władysław Śniadecki, mistrz rybacy, Brzeżany. 6850
ZARZĄDCA ekonom z szkołą średnią i 6 letnią praktyką, energiczny uczytny na żądanie referencje, poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia p. Cholejów pod „Sierpień”. 6893
ZDROWY, rzućny, inteligentny, wysłuchany wojskowo, poszukuje zajęcia gdziekolwiek. Zgłoszenia: Franciszek Łatka, Sambor, 3-go Maja 4. 7018
ABSOLWENT medycyny szuka iniekcji, zajęcia lub lekcji. Obrazany z dentystryką i mikroskopem. „Universitas” Administracja. 6916
KRAWCZYNI chłabi poła poła poszukuje zycia w domach prywatnych z powodu nieodpowiedniego mieszkania. Pracownia sukien, „Marja”, Lyczakowska 27 w podwórzu naprzeciw bramy. 6881
STARSZA inteligentna wdowa przyłnie posadę zarządczyni domu, mniejszego gospodarstwa lub na plebanji, umięt, nie szyci, za małym wynagrodzeniem, w okolicy Lwowa i we Lwowie. Zgłoszenia do administracji pod „Pewność”. 7852

WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

MIESZCZAŃSKA Spółka handlowa w Borszczowie poszukuje fachowego mierownika sklepu. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia na ręce Dra Burdowicza w Borszczowie. 6954
KSIĘGARNIA FRANCUSKA która wkrótce będzie otwartą we Lwowie poszukuje **WSPÓŁPRACOWNIKA** władającego dobrze językiem francuskim w mowie i piśmie. Praktyka handlowa potrzebna. Oferty pisemnie należy przesyłać do Księgarni Polskiej we Lwowie. 7055
MUNDANTKE pisząca biegle na maszynie i stenografująca po polsku przyjmie adw. Dr. Dwernicki, Halicka 21. 7058

NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

ZAKŁAD wychowawczo-nauczowy z praw. rząd. Dłgi z Filippińskich Zychowiczowej zawiadamia: Rok szkolny 1925-6 rozpocznie się w gimnazjum, w H-cum, w seminarjum i w szkole powszechnej dnia 5 września nabożeństwem. Nauka normalna dnia 7 września. Kancelaria ul. Zyblikiewicza 15 otwarta od 11-1 w południe. 7046
RUTYNOWANA nauczycielka z ciekawym dyplomem konserwatorium i egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie, akompaniując do śpiewu i instrumentów. Winc. Pola 7, parter. Zgłoszenia 3-6. 7069
MARJA MICHAŁOWSKA była nauczycielka Instytutu Muz. w Ekaterynostawie udziela lekcji muzyki. Akompaniament do śpiewu. Obozowa 6. Od 2-5. 7055
KURSA seminarjalna. Wpisy i szczegółowe informacje „Płiszc” Ecole Reforme, Pańska 14. 6871

KONWERSACJA z doskonałym francuskim i niemieckim, oraz lekcje w tych językach po cenach przystępnych. Zgłoszenia pod Z. K. Administracja Słowa. 7073
LEKCJE fortepianu, francuskiego, niemieckiego, rysunków i malarską udziela się Lyczakowska 57 drzwi 5. 7071
SZKOŁA jordanowska Listopada 52, przyjmuje wpisy do prywat. gimnazjum i szkoły powszechnej codziennie od 4-5. 6713
ZGŁOSZENIA na lekcje fortepianu od 29 sierpnia między 3-5 przyjmuje, Kazimiera Lang, ul. Dąbrowskiego 6, I. p. 7022
LEKCI fortepianu udziela absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Zgłoszenia popołudniu, piątek Jura 7, I. p. na prawo. 7028
KURSA języków obcych. Stopień niższy i wyższy: francuski, niemiecki, angielski, włoski. Lekcje błogorowe, metoda pogłębioną Berlitz-Pernot. Kwalifikowane sily. Wpisy do 10 września. „Ecole Reforme” Pańska 14. 6735
LEKCYJ fortepianu tanio udzielam dochodzącym. Zgłoszenia pod „LIGJA”. 6877
PRYWATNA katechizacja 4-klasowa szkoła powszechna i ogródek frabowski przyjmuje wpisy codziennie Łackiego 8, ul. Piotro obok Marij Magdaleny. Opieka macierzyńska — Klasy słoneczne. — Liczba dzieci doborowych ograniczona. Język francuski szczególnie uwzględniony. 6899
KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43 a, II p. Zgłosz. 3-5. 6716
STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Artur Smutny, Chmielowski 5, Telefon 1598. 6910
NA skrzypcach lekcje udziela drugoletni uczeń prof. Cetnera, Skrzypka Teatru miejskiego, Potockiego 8, II p. drzwi 4, godz. 2-4. 6936
SZKOŁA Heleny Makowieckiej, ul. Bajki 27 (rog Listopada) przyjmuje wpisy do szkółki frabowskiej i 4-klasowej szkoły ludowej od 29 sierpnia — od godziny 10-12. Nauka 9. września. 6931

Wpisy do prywat. Seminarjum żeńsk.

ANNY RYCHNOWSKIEJ 6957
ULICA CHORAŻCZYŃNY L. 15.

odbywać się będą od dnia 20-go sierpnia między godz. 10-12 przed i 4-6 po połud.
NABOŻEŃSTWO 2 WRZEŚNIA.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

„INFORMATOR” Biuro Mieszkaniowe Kopernika 22, telefon 446, poszukuje dla solidnych, zamożnych lokatorów mieszkań różnych pokoi, lokal birowy, sklepowy. Przeprowadza zamiany w Warszawie i Krakowie. 6801
2 PANIENKI poiki z obywatelskich domów znajdują trokiliwą opiekę wraz z dostatnim utrzymaniem Adres: Piekarska 40. II. 6922
UCZENICE lub uczniowie z domów zamożnych znajdują umieszczenie z wykwintem utrzymaniem w poważnym domu Rodzicielska opieka, fortepian skrzypce do dyspozycji. Informacje od 28 sierpnia, ulica Zielona 37, II. piętro drzwi 3, główne schody. 6923
FELSZYN DWÓR. Podkarpacki Pensjonat. Trzeci sezon, 6 do 7 zł. od osoby dziennie. Wielki komfort, kuchnia obfita. Dla rodzin stałych pensjonierów na jesień obust. 6990
ABSOLWENT medycyny poszukuje pokoju umiarkowanego. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Poznańczyk”. 7002
DORA pensjonat „Kresy” pokoje z utrzymaniem po cenach umiarkowanych 6973
DZIECI uczęszczające do szkół z dobrych domów przyjmie, troskliwą opieką, pomoc w nauce fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 II, p. wprost. 6985
DWIE panienki z niższych klas szkół średnich przyjmie na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem, zapewniając troskliwą opiekę. Zgłoszenia: Reklama PRASOWA, Chorażczyzna 7, „Mieszkanie”. 6975
DWIE panienki ze szkół średnich z dobrego domu znajdują wygodne umieszczenie wraz z całym utrzymaniem i troskliwą opieką. Nabielecka 31 parter, fortepian w domu. 6971
STUDENCI z lepszych domów znajdują pomieszknię z całym utrzymaniem, ul. Wolność 3 parter prawy. 6961
DLA zamożniejszych dwódn Panów pokój umiarkowany do wynajęcia. Zgłoszenia pod Z. Z. administracja. 6962
POKOJ dla dwóch studentów z całym utrzymaniem w domu profesora. Wiadomość, Pelczyńska 4, I. p. drzwi Nr. 4. 6967
DO ładnego, dużego, oddzielnego, słonecznego pokoju przy intel. rodzinie polskiej przyjmie z utrzymaniem 2-3 panienki z dobrego domu uczęszczające do szkół we Lwowie. troskliwa opieka, pomoc w nauce, konwersacja francuska. Zgłoszenia z z. grzeczności, przyjmuje WP. Łódzka. Głównego 27, II. 6963
WDOWA po wysokim urzędniku państwowym przyjmie panienki, najchętniej ziemianki. Utrzymanie, fortepian, francuski. Zgłoszenia pod „Starań”. 6876
W KOSOWIE za Kołomyja pensjonat „Lubicz” poleca na jesień i zimę słoneczne pokoje z utrzymaniem. 6760
POKOJ kawalerski piękny, słoneczny, elegancko umiarkowany z łazienką do wynajęcia dla zamożnego, solidnego pana. Wiadomość: Japońska 5, II. p. Gospodyni. 7067
POKOJ, przedpokój, umiarkowany zamek do wynajęcia koło Szkoły Przemysłowej. Administracja Słowa pod „Panny”. 7049
POSZUKUJE kulturalnej współlokalki do dużego pokoju z utrzymaniem. Zacharywicz 5, parter lewy, obok techniki. 7047
SZWAJMA Teatyńska 1a przyjmuje bieliznę wszelkiego rodzaju do szycia. Wykonanie; pierwszorzędne — tanie i szybko. 7066

2 KSTALCACE się panu z dobrego domu zająć wyrobienie pomieszczenia. — Fortepian, konwersacja francuska. Ceny normalne. Zgłoszenia „Ostęska” Administracja Słowa. 7045

POKOJ meblowany 2 utrzymaniem do wynajęcia — wiadomość Szkoła Batkows, ul. Tarnowskiego 9. 7066

PANIENKI ze szkół znajdują umieszczenie Tarnowskiego 15, I. p. drzwi 3, od 11-4. 6899

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju nieumeblowanego możliwie z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Urzędniczka”. 7075

PANIENKI z lepszych domów zasługują staranną opiekę z całym utrzymaniem blisko Zastawców nankowych. Wiadomość, ul. Domagaliczów 7, drzwi Nr 2. 7057

RÓŻNE DONIESIENIA.

6 groszy za wyraz.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygują oraz nauka kroju i szycia. 4611

POBRABIAN pończochy i przyjmuję zamówienia na nowe, Ossolińskich 12, III. p. na prawo. 6966

ZNAJA z dobrego gustu pracownia Juliany Czekanik Lwów, Domagaliczów 7, boczna Ochronek) wykonuje suknie, płaszcze, kostiumy szybko, tanio według najnowszych francuskich żurnali. 5040

Magazyn futer E. Solik (Juliana Solik wdowa) Lwów, Sobieskiego 4 poleca najmodniejsze futra w najlepszym gatunku po cenach umiarkowanych. — warunki dogodne. 6812



A w i z o !

Rej. Kier. int. Złoczów zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze” i „Polsce Zbrojnej” nieograniczony przetarg na dostawę arendacyjną ziemniaków, kapusty kiszzonej, cebuli i jarzyny świeżej dla garnizonów Złoczów, Tarnopol i Brzeżany. Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 10 września 1925 r., o godz. 10-tej w Rej. Kier. Int. w Złoczowie. 7062

L. 3089/z/25.

WEDLE DONIESIENIA KATEDRY UPRAWY ROŚLIN W DUBLANACH
PISMEM L. 26 Z DWA 20 SIERPNIA 1925 ROKU
ZAJĘŁA

PSZENICA ROBOVODOWA ORYGI-
NALNA **ŁOZINKA MIKULICKA**
W DOŚWIADCZENIACH PORÓWNAWCZYCH
ROKU 1922/23 WŚRÓD 46
INNYCH ODMIAN PSZENICY
DAJĄC PŁON 28.95 q z ha
MIEJSCE **PIERWSZE**
ROKU 1924/25 WŚRÓD 23
INNYCH ODMIAN PSZENICY
DAJĄC PŁON 37.14 q z ha
PIERWSZE **MIEJSCE**

CYFRY MÓWĄ ZA SIEBIE ! ZWYCZYSTWO NIEMĄPLIWE, ZUPEŁNE !

Łozinka Mikulicka, hodowli Jerzego Turnaus w Mikulicach, jest to odmiana hodowana robotowo od r. 1900 i odznaczająca się, jak wszystkie zboża mikulickie, szczególną odpornością na wymaranie obok znakomitej plenności. Znosi późny październikowy nawet zastaw.

ZAMÓWIENIA NA WSELMNE ZDOŁA ORYGINALNE HODOWLI MIKULICIEJ PRZYJMUJE.
SYNDYKAT ROLNICZY S. A. W KRAKOWIE,
7038 **ODDZIAŁ WE LWOWIE, — PL. MARJACKI 10.**

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Polski handel zagraniczny a pośrednictwo niemieckie.

Przebieg rokowań polsko-niemieckich o zawarcie traktatu handlowego i nawigacyjnego rzuca charakterystyczne światło na dążenia niemieckie w dziedzinie handlowo-morskiej w stosunku do Polski. Podstawowym celem tego dążenia jest stworzenie takich warunków, wobec których nie tylko dzielnice oderwane od Niemiec przez Traktat Wersalski i przyznane Polsce, ale i reszta dzielnic musiałaby pozostać w ścisłej zależności ekonomicznej od Rzeszy, jej portów i dróg komunikacyjnych. Istniejąca zależność, od której obecnie polska polityka ekonomiczna odwraca się w kierunku do niezależności, według planu niemieckiego miała być rozszerzona na całą dziedzinę polskiego handlu zagranicznego, a co za tem idzie związać miała nierozzerwalnymi węzłami nie tylko nasz przemysł i handel, ale i środki komunikacji, uzależniając je od niemieckich portów morskich i tonażu morskiego. Cel tych wysiłków jest zupełnie wyraźny i bynajmniej go Niemcy nie ukrywają, głosząc po całym świecie, iż z dzisiejszymi granicami państwowymi nie pogodzi się żaden Niemiec i dlatego też przez podbój ekonomiczny Polski zamierzają Niemcy doprowadzić do podboju politycznego i do odebrania krajów polskich, do których mają pretensje. Niemcy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że uzależnienie naszego życia gospodarczego od Niemiec i zmonopolizowanie w ich ręku polskiego handlu zagranicznego, a zwłaszcza zamorskiego, na drodze zmonopolizowania pośrednictwa, jest jednym z najważniejszych kroków w kierunku tego podboju. Nie należy żadną miarą iść za wskazaniem pewnych krótkowzrocznych sfer gospodarczych Polski, że Szczecin i Królewiec są naszymi naturalnymi portami, i że nie należy wobec tego dla naszego handlu zagranicznego, czynić żadnych utrudnień, mających na celu zmuszenie polskiego przemysłu i handlu do unikania tych portów niemieckich i do kierowania transportów wyłącznie przez Gdynię i Gdańsk. Polityka niemiecka mająca na celu utrwalenie tego przekonania w Polsce znalazła swój wyraz w daleko idącym zapewnieniu Szczecinowi i Królewcowi przywilejów i ulg w zakresie udziału w naszym handlu zamorskim. Dążenie to znalazło w języku dyplomatycznym swój wyraz w hasle równouprawnienia portów bałtyckich.

Każdy kto jest obznajomiony z urzędzeniami Gdańska i Gdyni, Szczecina i Królewca jest w stanie zrozumieć to dokładnie, że takie „równouprawnienie” byłoby poprostu uprzywilejowaniem portów niemieckich. Gdynia, aż do ukończenia jej budowy i zaopatrzenia jej w środki techniczne nie będzie w możności samodzielnie konkurować ze starami, doskonale urządzonemi portami bałtyckimi Niemiec, przeto w okresie rozwoju będzie wymagała specjalnie starannej opieki ze strony polskiego rządu. Postulat wysuwany przez Niemcy co do roli portów niemieckich, względem polskiego hinterlandu przeczy jaskrawo rozwój Gdańska w ciągu ostatnich lat 6-ciu, który stał się w tym okresie czasu z lokalnego portu bałtyckiego, portem o znaczeniu światowym. Jak tego dowodzi z roku na rok zwiększająca się ilość tonażu, przepływającego przez Gdańsk, oraz cyfry różniczkowania pod względem poszczególnych flag morskich biorących udział w obrotach Gdańska. Gdańsk przez złączenie go ekonomicznie z obszarami Polski odzyskał swój naturalny bogaty i rozległy hinterland politycznie i ekonomicznie ciążyący ku niemu. Tylko rozbudowa naszych portów i skierowanie całego naszego handlu zamorskiego przez nie, za wyłączeniem portów niemieckich, może nas skutecznie obronić przed niemiecką zachłannością, zmierzającą do zmonopolizowania naszego handlu zamorskiego. Tak samo ważnym krokiem na korzyść Polski w tej walce o zbyteczne dla nas pośrednictwo będzie stworzenie własnego tonażu morskiego, i zredukowanie przez to roli niemieckiej marynarki handlowej, w polskim handlu zamorskim, co obecnie musimy się do tego przyznać przedstawia się bardzo niekorzystnie, gdyż blisko 50 proc. towarów polskich idących morzem, korzysta z niemieckich środków transportowych. Dostęp do morza jest dla Polski czynnikiem otwierającym szerokie perspektywy rozwojowi naszej produkcji i wymiany. Niemcy zdają sobie sprawę z tego znakomicie i dlatego z całą furją i wściekłością atakują nasze imprezy związane z posiadaniem własnego dostępu do morza, chcąc zadać w ten sposób naszemu życiu gospodarczemu cios ostateczny, któryby całkowicie uzależnił Polskę od Niemiec we wzajemnych stosunkach. F. R.

Stowarzyszenie kupców polskich.

Z chwili powstania odrodzonego naszego Państwa i zapoczątkowania współpracy całego społeczeństwa zdążającej do odbudowy gospodarstwa państwowego, wyłoniła się nieodzowna potrzeba podjęcia zgodnego wysiłku przez wszystkie sfery społeczne a w pierwszym rzędzie przez przemysł, kupiectwo i finanse. Z dniem każdym powstawały nowe zrzeszenia które celowo podejmowały taką pracę organizacyjną w ramach działalności zawodowej, mając jednakowoż równocześnie na oku obowiązki nacechowania jej charakterem społecznym i narodowym. Mając pełne zrozumienie dla tej tak nieodzownej pracy organizacyjnej, która równocześnie ześrodkować miała kupiectwo i przemysł polski i rozwinąć wspólną akcję w obronie interesów tychże — postanowiło grono poważnych i znanych w naszym społeczeństwie ludzi ze sfer kupieckich, przemysłowych i finansowych podjąć prace nad zorganizowaniem Stowarzyszenia Kupców Polskich, które to zrzeszenie współdzia-

łać miało z istniejącą już podówczas podobną organizacją Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie.

Z wiosną r. 1922 za osobistą inicjatywą pp.: dr. inż. St. Bieńkowskiego, L. Hoszowskiego, dr. K. Ihnatowicza, inż. A. Juhrego, dyr. W. Krzysztońa, B. Polonieckiego, dr. J. Rużyckiego, W. Sulimirskiego i innych, powstało Stowarzyszenie „Związek Gospodarczego Odrodzenia Polski” wschodnio-małopolski Oddział „Stowarzyszenia Kupców Polskich” we Lwowie. Stowarzyszenie współpracuje ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich w Warszawie, którego prezesem jest znany kupiec i przemysłowiec B. Herse a dyrektorem naczelnym, poseł do Sejmu dr. S. Wartalski; ma ono na celu podniesienie ekonomiczne kraju przez zespolenie polskich sfer gospodarczych w celu rozwoju handlu, przemysłu i rękodzieła, oraz ugratowanie i rozszerzenie polskiego stanu posiadania i wpływów polskich sfer gospodarczych Małopolski Wschodniej.

Do osiągnięcia celu dąży Stowarzy-

szanie przez: a) badanie warunków po myślnego rozwoju wszystkich gałęzi życia gospodarczego, b) organizowanie i popieranie swych członków we wszystkich sprawach gospodarczych, c) inicjatywę zamierzeń, sprzyjających rozwojowi handlu, przemysłu i rękodzieła i w ogólności życia gospodarczego, d) delegowanie swych przedstawicieli do współudziału w pracach urzędów i instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, e) zwoływanie zjazdów polskich sfer gospodarczych Wschodniej Małopolski, lokalnych i zawodowych, f) popieranie młodzieży kształcącej się w zawodzie handlowym, ogłaszanie kursów na prace naukowe, wydanie czasopism, komunikatów dotyczących zakresu działania Stowarzyszenia, g) dążenie do wzajemnego zbliżenia polskich sfer gospodarczych przez odczyty, referaty, zebrania itd.

Członkami mogą być polskie firmy kupieckie, handlowe, przemysłowe, rękodzielnicze i instytucje finansowe, zawodowe zrzeszenia kupieckie, przemysłowe i rękodzielnicze, oraz osoby interesujące się lub zainteresowane życiem gospodarczym i działalnością

Stowarzyszenia (ekonomiści, młodzież handlowa, rzemieślnicza, właściciele realności itp.). Stowarzyszenie w momencie ukonstytuowania liczyło za ledwie około 60 członków i to wyłącznie z grona kupców i przemysłowców lwowskich. Aktualności tej organizacji dowodziłby fakt, że po trzech zaledwie latach działalności liczy ono około 450 członków w samym Lwowie, oprócz tego powstało w międzyczasie 16 sekcji powincjonalnych, liczących łącznie około 500 członków. Sekcje te powstały we wszystkich główniejszych miastach Małopolski Wschodniej, a mianowicie: Przemyśl, Sambor, Horodenska, Złoczów, Drohobycz, Stryj, Sniatyn, Skole, Buczacz, Brzeżany, Stanisławów, Gródek Jagielloński, Kałusz, Turka nad Stryjem, Kołomyja, Jarosław.

W skład teraźniejszego zarządu wchodzi pp.: Prezes: ks. Andrzej Lubomirski, prezes zastępujący: dr. inż. Bieńkowski, wiceprezesi: Bernard Poloniecki, dr. Julian Różycki, Stanisław Getritz, skarbnik: Ludwik Hoszowski, członkowie: Wit Sulimirski, Mściśław Lickendorf, Leon Skrzypek, referent: dr. Mieczysław Weksler.

Gdańsk a wojna celna.

Zerwanie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami oddziaływa bardzo dodatnio na rozwój sytuacji gospodarczej wolnego miasta, zwłaszcza na ruch w porcie gdańskim, który wzmacnia się z dnia na dzień. „Deutsche N. Nachrichten” pisze w tej sprawie co następuje: Ostatnie dwa miesiące narzuciły portowi gdańskiemu zadanie związane z ogromnym eksportem węgla polskiego. Według dotychczasowych obliczeń przy pomocy istniejących obecnie urządzeń portowych w Gdańsku wysyła się miesięcznie 100.000 ton węgla, idącego głównie do Szwecji i Danii. W drugim miesiącu, po ustawieniu nowych żurawi, liczba ta wyrośnie do 150.000 ton. Obecnie czeka w porcie gdańskim na załadowanie węgla

90 okrętów. Wogóle port gdański stoi pod znakiem eksportu węgla polskiego. Wobec braków, jakie wykazują obecne urządzenia portu, Rada portu poczyniła zarządzenia celem rozbudowania potrzebnych urządzeń. Dalej zaznacza dziennik, że obecny, niesłychanie ożywiony ruch portowy, jeszcze bardziej się zwiększy wskutek oczekiwanego eksportu znacznej ilości cukru, a zwłaszcza zboża i importu nawozów sztucznych. Według dotychczasowych wiadomości przez port gdański wysłanych będzie około 300.000 ton zboża polskiego, poatem port gdański czyni przygotowania do skoncentrowania importu bawełny. Dotychczas głównym koncentracynym punktem importu była Brema.

Rozwój państwowego monopolu tytoniowego.

Państwowy monopol tytoniowy zamknięcie rok bieżący okazałym dorobkiem — wyrażającym się w posiadaniu 22 wielkich państwowych fabryk wyrobów tytoniowych. Fabryki te mieszczą się w Białymstoku, Bydgoszczy, Grodnie, Grudziądzu, Inowrocławu, Jagiellońcu, Kościanie, Kowlu, Krakowie, Łodzi, Monasterzyskach, Poznaniu (3 fabryki), Radomiu, Starogardzie, Warszawie (2 fabryki), Wionie, Winnikach, Wodzisławiu, Zabłotowie. Ponadto monopol tytoniowy posiada 23 samodzielne państwowe magazyny wyrobów tytoniowych, oraz 16 magazynów przy fabrykach względnie urzędach wykupu tytoniu oraz 9 urzędów wykupu tytoniu i 5 państwowych magazynów surowców tytoniowych. Wreszcie monopol tytoniowy utrzymuje 11 własnych sklepów detalicznej sprzedaży, w czym 3 sklepy w Warszawie.

Szczegółowy plan finansowo-gospodarczy monopolu tytoniowego przewiduje dochody brutto w roku 1925-ym w sumie z górą 430 milionów złotych, gdy budżet na rok 1925 ustalony przez Sejm przewiduje dochody monopolu w sumie 317 milj. zł.

W r. 1926-ym przewiduje się przeobrażenie 20,5 milj. zł. klg. surowca, z czego wyprodukowanych zostanie 8.665 milj. sztuk papierosów, 84 milj. sztuk

cygar i 13,5 milj. klg. tytoniu krala-nego.

Koszty fabrykacji prelimitowane są na rok 1926-ty w sumie 135,7 milj. zł., koszty sprzedaży w sumie 64 milj. zł., świadczenia socjalne w sumie 3 milj. zł., emerytury i zapotrzebowania w sumie 1,2 milj. zł., wreszcie różne wydatki jak amortyzacje i oprocentowanie pożyczek opłaty celne i t. d. 17,7 milj. zł. — Nadto prelimitowany jest wydatek 11,3 milj. zł. na zakup nieruchomości, budowie i remonty oraz zakup maszyn i urządzeń fabrycznych. Między innymi planowana jest rozbudowa fabryk w Białymstoku, Grodnie, Kościanie, Kowlu, Krakowie, Monasterzyskach, Radomiu, Warszawie, Winnikach i Zabłotowie, oraz magazynów w Katowicach, Lublinie, Równem, Brześciu, Jagiellońcu.

Monopol tytoniowy nie zapomina o swych robotnikach i obok zwykłych świadczeń socjalnych projektuje w roku przyszłym urządzenie żłobków dziecięcych i kuchni robotniczych przy fabrykach w Białymstoku, Grodnie, Kościanie, Kowlu, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie.

Czysty dochód monopolu w r. 1926 przewidywany jest w sumie 211 miliona zł., gdy na r. b. prelimitowano czysty dochód w sumie 170 milj. zł.

Wiadomości gospodarcze.

== Obieg pieniężny w Polsce. Na dzień 20 lipca rb. pozostawało w obiegu 440.841 tys. zł. w bilietach Banku Polskiego, 133582

tys. zł. w bilenie i 112.015 tys. zł. w bilietach zdawkowych. Razem pozostawało w obiegu 626.438 tys. zł. Zapas brzośców,

walut i dewiz służący za podstawę do emisji banknotów, wynosił w tymże dniu 121.3 milj. w złocie (1 styczeń rb. — 103.4 milj. zł.) i 91.1 milj. w walutach i dewizach, wobec 265 milj. walut i dewiz na dzień 1 stycznia rb. Jak widać z powyższych cyfr, pokrycie w złocie uległo w ciągu ubiegłego półrocza niezauważalnemu zwiększeniu o 17.9 milj. zł., natomiast zapas walut i dewiz zastraszająco zmalał o 177.1 milj. zł.

Wydóz cukru w Polsce w ciągu pierwszego półrocza rb. W ciągu pierwszego półrocza rb. wywieziono z Polski 44.042 tony cukru surowego, wartości 17.311 tys. zł. (w pierwszym półr. r. 1924 — 41.254 ton wartości 22.224 tys. zł.), kryształ wywieziono 37.869 ton, wartości 20.288 tys. zł. (1. półr. 1924 — 26.750 ton wartości 18.727 tys. zł.), rafinady wywieziono 9.664 ton wartości 5.647 tys. zł. (1. półr. r. 1924 — 43.120 ton wartości 40.745 tys. zł.). Innych gatunków cukru wywieziono ogółem 795 ton wartości 468 tys. zł. (1. półr. r. 1924 — 15.723 tony wartości 11.200 tys. zł.). Z powyższego wynika, że wywóz cukru w pierwszym półroczu rb. stosunkowo do analogicznego okresu czasu r. 1924 zmniejszył się przeszło dwukrotnie, tj. o 46.590 tys. zł. Zmniejszenie się to przypada na gatunki cukru rafinowanego i wogóle przetworzonego, co świadczy o pogorszeniu się koniunktury w naszym przemyśle cukrowniczym w ostatniej kampanii, oraz o wzrastających trudnościach eksportowych.

Wydóz nasion z Polski w ciągu I-go półrocza rb. W ciągu pierwszego półrocza rb. wywieziono z Polski zagranicę 25.457 ton rozmaitych nasion, wartości 10.362 tys. zł. W pierwszym półroczu r. 1924 wywieziono 30.494 ton nasion, wartości 9.344 tys. zł. Zmniejszenie ilości wywiezionych nasion przy wzroście ich wartości, należy tłumaczyć przesunięciem kategorii i zmianą rodzaju wywożonych nasion. Cyfra osiągnięta z wywozu nasion przy nieurodzaju, jaki miał miejsce w roku ubiegłym, jest dostatecznie korzystna i pozwala przypuszczać, że wywóz za cały rok bieżący przekroczy znacznie cyfry roku ubiegłego.

Polski handel cementowy w pierwszym półroczu rb. W ciągu pierwszego półrocza rb. obroty zagraniczne Polski cementem, ograniczały się prawie wyłącznie do wywozu. Przywieziono tylko nieznaczne ilości cementu z Niemiec w miejscowościach pogranicznych. Na ogół w stosunku do wyników eksportu w r. ub., wywóz cementu w ciągu pierwszych sześciu miesięcy rb. przedstawiał się niekorzystnie, gdyż przy znacznym zmniejszeniu ilości sięgającym blisko 60 proc., zmalała również wartość wywożonego cementu. Wywieziono w ciągu omawianego okresu 7.451 ton cementu wartości 274 tys. zł., wobec 16.092 ton cementu wartości 1.178 tys. zł., w ciągu pierwszego półrocza 1924. Tłumaczyć to należy pogorszeniem koniunktury handlowych na międzynarodowym rynku cementowym, oraz wzrastającym współzawodnictwem krajów eksportujących cement w wielkich ilościach, a więc Niemiec, Belgii, Anglii itp. Słaby import cementu jest charakterystyczny dla zanku ruchu budowlanego w Polsce.

(p) Ceny zboża wobec widoków eksportowych. Ruch eksportowy w swym bezpośrednim oddziaływaniu na stan rynku wewnętrznego i na kształtowanie się cen zbożowych zasadniczo zmierza zawsze do wyrównania ich z cenami wszechświatowymi i utrzymania na mniej lub więcej jednakowym poziomie. Z punktu widzenia tej zasadniczej tendencji — obawa zwiększenia cen na naszym rynku wewnętrznym — narazie nie może być uważana za realną, ponieważ notowania giełd zachodnio-europejskich nie wykazują w porównaniu z naszą różnic, zachęcających do zbyt ożywionego zapotrzebowania na nasze zboże. Poza tym — nie należy zapominać — że na zatarowanie naszego eksportu wpływają jeszcze okoliczności przypadkowe, do których przedewszystkiem należy zaliczyć wojowniczą postawę Niemiec w stosunku do naszych produktów rolnych. Drugim czynnikiem, który utrudnia odpływ zagranicę polskiego zboża — są braki naszej organizacji handlowej, brak elewatorów, defekty transportowe etc. Pociąga to za sobą ten skutek, że technikę wywozu zboża z Polski czyni nienormalnie drogą, tak iż różnica cen miejscowych i zagranicznych musi dosięgnąć 5 złotych na cetnarze metr. — ażeby eksporter widział dla siebie rachunek w skierowywaniu go do knajp odbiorczych. Wobec powyższego i wobec ogólnej koniunktury panującej na wszechświatowym rynku zbożowym — nie należy spodziewać się znaczącej zmiany cen w kraju.

Odroczenie podatku komunalnego do podatku państwowego. Minister spraw wewn. zawiadomił wojewodów, że zgodnie z okólnikiem ministra skarbu na terenach objętych powodzią, odroczeniu ulegają nie tylko podatki: majątkowy, dochodowy i gruntowy, ale i podatki komunalne do tych podatków.

Wydóz nawozów sztucznych z Polski. W ciągu pierwszego półrocza 1925, wywieziono ogółem z Polski 17.547 ton nawozów sztucznych, tj. soli potasowych w postaci kainitu i sylwinu, wartości 1.692 tys. zł., wobec 17.204 ton tego samego artykułu, wartości 2.291 tys. zł. Ilościowo zatem wywóz został w omawianym okresie utrzymany na poziomie roku ubiegłego.

go, znaczny natomiast spadek wartości tego towaru w transakcjach sprzedażnych, świadczą o pogorszeniu koniunktury na międzynarodowym rynku potasowym, oraz o mniej korzystnym przebiegu transakcji. Nadmienić należy, że w ciągu całego roku 1924 wywieziono 24.509 ton soli potasowych wartości 3.296 tys. zł., która to suma prawdopodobnie osiągniemy i w roku bieżącym.

Rosja pierwszorzędnym rynkiem zbytu dla Czechosłowacji. W ciągu ubiegłego roku Unja Sowiecka stała się największym importem czechosłowackich maszyn i narzędzi rolniczych. W ciągu 7 ostatnich miesięcy wartości maszyn i narzędzi rolniczych czechosłowackich eksportowanych do Rosji osiągnęła cyfrę 18 milj. koron c., podczas gdy w analogicznym okresie r. 1924 cyfra ta wynosiła zaledwie 500 tys. k. c. W r. 1924 Unja Sowiecka zajmowała 8 miejsce w rzędzie importerów czechosłowackich maszyn rolniczych, obecnie zaś wysunęła się na pierwsze miejsce. Drugie miejsce zajmuje Jugosławia, która zwiększyła import tych maszyn o 10 proc., trzecie Polska — o 50 proc., czwarte Austria o 150 proc. Import niemiecki w lipcu rb. wzrósł mniej więcej 20-to krotnie w stosunku do stycznia 1925.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 28, Zurych 87.50, Praga 607.50

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 28 sierpnia.

Kurs dolara efektywnego w wolnych obrotach, który wczoraj wieczorem obniżył się na zł. 5.60, dziś znów podniósł się osiągając około południa zł. 5.85. Na giełdzie walutowo-dewizowej transakcje w efektywnych dolarach po kursie 5.80 do 5.85. Nowy Jork oferowano po kursie 5.65, placono 5.60, do transakcji jednak nie doszło. Z innych dewiz oferowano Pragę po kursie 16.75, Wiedeń po kursie 82.00. Znotowano transakcje Londyn 26.75, Paryż 26.25.

Komisja Związku Banków ustaliła na dzień dzisiejszy kurs dolara zł. 5.65, co w odniesieniu do innych dewiz wedle notowań giełdy nowojorskiej daje następujące kursy: Londyn 27.43, Paryż 26.55, Wiedeń 79.44, Praga 16.73, Włochy 21.16, Belgia 25.59, Szwajcaria 109.50, Holandia 227.58, Berlin 134.50.

Widnia w złocie	Kapitał zakładowy		Wartość nominalna		Akcje notowane
	Mkp.	w tys. złoty	Mkp.	Zł.	
—	1.050	5.000	280	100	Bank Hipoteczny
0:30	600	5.000	1.000	100	Polski Bank Handl.
0:05	1.000	3.000	280	10	Bank Małopolski
—	500	—	280	—	Bank powsz. kred.
—	2.800	6.000	280	100	Bank Przemysłowy
—	2.800	3.000	280	—	Bank Ziem. kred.
0:60	1.000	20.000	1.000	20	Zw. Sp. Z. w Poz.
1:00	400	—	500	—	Browary
0:25	1.000	6.250	1.000	100	Chodorów
0:50	450	3.000	1.000	50	Chybie
—	—	6.600	1.000	50	Cegielski
—	900	900	1.000	10	Ćmielów
—	1.000	—	500	—	Lokomotywy
—	35	—	140	—	Gafota
—	750	1.500	1.000	100	Gazolina
—	—	2.000	140	100	Górka
—	—	—	140	—	Karpalit
—	—	—	1.000	—	Niemojowski
—	—	—	500	—	"Nitrat" Zakł. ch.
—	650	2.625	1.000	—	Oikos
0:04	2.500	2.500	500	10	Parowoz
0:02	500	750	500	25	Pezet
—	—	—	1.000	—	Pocisk
—	500	500	500	—	Polska nafta
—	—	—	10.000	—	Polskie Tow. Bud.
—	—	—	500	—	Rakszawa
—	—	—	140	—	Siersza gór.
0:20	600	3.000	700	—	Tepege
—	600	5.000	1.000	25	Tespy
2:00	—	7.500	1.000	100	Zieleniewski
—	528 1/2	—	140	—	Tohan
—	300	—	1.000	—	Tehate
—	—	62 1/2	1.000	10	Hurtownia kol. S.A.

Akcje niekotowane

—	1.000	—	10.000	—	Arma
—	112	—	140	—	Azot
—	500	—	1.000	—	Brugger
—	—	—	1.000	—	Elektrosan
—	—	220	1.000	100	Foresta
—	—	—	1.000	—	Gazy Wschodnie
—	500	—	1.000	—	Gazy Zachodnie
—	1.000	500	1.000	—	Gazociąg
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 100)
—	400	—	500	—	Jaworzno (po 25)
—	400	—	500	—	Jaworzno (drobne)
—	600	—	500	—	Len
0:10	—	—	1.000	—	Lesienie
—	—	—	1.000	—	Machlejd
—	2.340	—	1.000	—	Nobel
0:16	1.008	2.016	1.000	10	Olkusz
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk okaz.
—	44	5.500	4.000	—	Przeworsk imien.
—	49	—	200	—	Radziwiłł
—	50	—	1.000	—	Rucker
—	35	—	1.000	—	Schön
—	—	—	280	—	Szkoło w Krośni
—	15.000	—	1.000	—	Węglówki

Berlin 74.82—75.58, Gdańsk (gotówka) 93.88—94.12, Gdańsk (wyplata tel. na Warszawę) 93.13—93.37, Wiedeń (czeki) 124.50—125, Wiedeń (banknoty) 124—125.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.) Bk przemysłowców 4.0, Wytwórnia chemiczna 0.30.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 28 sierpnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i pół, Paryż 4.69 i pół, Bruksela 4.52, Berno 19.37, Rzym 3.75, Wiedeń 0014, Budapeszt 0014, Madryt 14.37, Praga 2.96 i jedna czwarta, Berlin 23.80.

ZBOŻE.

Lwów, 28 sierpnia.

W dalszym ciągu żywe obroty w życie i pszenicy po cenach dotychczasowych. Ogólny obrót 70 ton. — Sporadyczna transakcja w jęczmieniu pastewnym. Przy obfitej podaży dość słaby popyt.

Tendencja nadal utrzymana. — Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica 24—25.50; żyto 17—17.50; jęczmień pastewny 16—16.50.

Ceny szacunkowe bez transakcji: o. wies 16—17.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 28 sierpnia 1925.

W transakcjach międzybankowych:

1 Dolar amerykański	Zł. 5.85—5.85
Nowy Jork	5.60—5.65
— kabeł	—
1 Funt szterling	26.75
100 Franków belgijskich	—
— francuskich	26.25
— szwajcarskich	—
100 Florenów holenderskich	—
100 Koron czecho-słowackich	16.75
100 Koron duńskich	—
100 Szylingów austriackich	78.00
100 Marek niemieckich	—
100 Leji rumuńskich	—
100 Lirów włoskich	—
100 Dynarów jugosłowiańskich	—

Dolar st. w wolnym obrocie: — 8-8

Kurs dolara ustalony przez Komisję Związku Banków Zł. 5.65

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT)		
Dolary amerykańskie	5.72	5.70
Sztokholm	—	—
Belgia	—	—
Belgrad	—	—
Budapeszt	—	—
Bukareszt	—	—
Holandia	—	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	27.35	27.42
Nowy Jork	5.62	5.60
Paryż	26.30	26.30
Praga	—	—
Szwajcaria	108.55	108.80
Wiedeń	78.10	78.25
Włochy	—	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 28 sierpnia. (zamknięcie) (PAT)			
Paryż	24.25	Kopenhaga	126.25
Londyn	25.05	Sofia	9.75
Nowy Jork	5.60	Praga	19.30
Belgia	23.35	Warszawa	87.50
Włochy	19.40	Budapeszt	0.725
Hiszpania	74.45	Biłogrod	5.225
Holandia	207.85	Ateny	7.55
Berlin	1228	Konstantynopol	1.02
Wiedeń	72.80	Bukareszt	2.50
Sztokholm	138.50	Helsingfors	1.900
Oslo	102.25	Buenos Aires	207.75
Tendencja spokojna.			

Tendencja spokojna.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT)			
Nowy Jork . . .	485.60	Holandja . . .	12.95.25
Francja . . .	103.50	Dania . . .	19.35
Belgia . . .	107.43	Niemcy . . .	20.41
Włochy . . .	129.81	Austria . . .	—
Szwajcaria . .	25.06	Praga . . .	163.75

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn		Paryż, 28 sierpnia. (PAT)	
103.52		Szwajcaria	413.25
Nowy Jork	21.32	Holandia	899.00
Belgia	96.30	Szwecja	572.00
Włochy	79.60	Rumunia	10.55

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Papiery procentowe.

Warszawa, 28 VIII. 27 VII		
8 pr. Państwowa Pożyczka złotowa	70—	70—
4 pr. Pożyczka Dolarowa	68—	75.00
10 pr. Pożyczka Kolejowa	80—	85—
6 pr. Pożyczka Konwersyjna	43.50	43.00

Akcja.

Bank Dyskontowy Warszawski	4.90	4.90
Bank Handlowy Warszawski	—	3.75
Bank dla Handlu i Przemysłu	0.50	0.50
Polski Bank Handlowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Bank Zachodni	1.25	—
Bank Ziem. kred. w Polsce	—	—
Bank Związku Spółek Ziem. kred.	7.00	7.00
Kiełski	—	—
Polsk.	—	—
Spółk.	—	—
Zakł.	—	—
Elektr. Z. Dabr.	—	—
Elektrownia	—	—
Brown Boveri	—	—
Sita i Szwajc.	—	0.24
Chodorów	—	—
Czerstów	—	—
Częstochowa	—	1.35
Gostawice	—	—
Michałow	—	—
Warszawskie Tow. Fabr. Cukru	1.90	1.95
Firley	0.28	—
Łazy	—	—
Wysoka	—	—
Warszawskie Tow. Kopalni Węgla	1.05	1.35
Drzewny Przemysł Handlowy	—	—
Polska Nafta	—	—
Bracia Nobel	1.20	1.25
Cegielski	0.50	—
Fitzner Gamber	—	—
Lipow	—	—
Modrzejów	2.65	—
Norblin	—	0.75
Ostrowiecko	4.35	4.60
Parowoz	—	—
Pocisk	1.20	1.40
Rohn Zieliński	—	—
Rudzi	0.96	1.02
Starachowice	1.35	1.30
Ursus	—	—
Zieleniewski	10.75	10.80
Konopie	—	—
Zawiercie	8.00	7.15
Zyrardów	6.25	6.25
Borkowski	0.85	—
Syndykat rolniczy	—	2.60
Haberbusch	4.50	4.70
Spirytus	—	—
W. T. T. i Zeg.	—	—
Ćmielów	—	—
Sole potasowe	—	—

tendencja słaba.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 28 VIII. 27 VII		
Ziemski Bank Kredytowy	—	—
Polski Bank Przemysłowy	—	—
Pokred	—	—
Bank Małopolski	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	7:10	—
Tohan	—	—
Pharma	—	—
Ćmielów	—	—
Zieleniewski	11:00	11:00
Cegielski	—	—
Zegluga	—	—
Trzebnia Żelazo	—	—
Górka	—	—
Siersza górnicza	—	—
Polska Nafta	—	—
Strug	—	—
Tepege	—	—
Krakus	—	—
Chodorów	3:10	3:00
Chybie	—	4:10
Niemojowski	—	—
Plasecki	—	—
Pocisk	—	—
Parowoz	—	—
Azot	—	—

L. M. 93944/925

I.

Obwieszczenie.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20. lipca 1925, Dz. U. Rz. P. Nr. 75 poz. 532 podaje Magistrat do publicznej wiadomości, że posiadacze obligacji emi-towanych przez Gminę miasta Lwowa, pragnący korzystać z przerachowania i konwersji tychże, winni zgłosić posiadane obligacje z podaniem daty emisji, serii, numeru i sumy nominalnej, w terminie najdalej do dnia 1. października 1925 w tutejszym Magistracie, a w szczególności w Izbie obrachunkowej miejskiej, Oddział VII., Ratusz II. piętro, drzwi Nr. 85 przyczem przy zgłoszeniu należy przedkładać oryginalne obligacje wraz należącymi do nich arkuszami ku-ponowymi i talonami.

W razie gdyby przedłożenie oryginalnych obligacji było nie możliwe, mogą być przedkładane za-świadczenia o przechowywaniu obligacji w depozycie, przyczem zaświadczenie winno zawierać wyszczegół-nienie rodzaju, serii, numeru i sumy nominalnej odnośnych obligacji.

Jeśli obligacje uległy zaginięciu, mogą być przedłożone zaświadczenia o przeprowadzonym postępo-waniu amortyzacyjnym zgodnie z przepisami o umózeniu sądowem papierów wartościowych, względnie po-stępowaniu zabezpieczającym w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. grudnia 1924, Dz. U. Rz. P. Nr. 115 poz. 1032.

Jednocześnie z przedłożeniem oryginalnych obligacji lub wymienionych wyżej zaświadczeń winne być przedłożone dowody co do obywatelstwa właściciela obligacji, oraz dowody co do obywatelstwa osoby, która była właścicielem tych obligacji w dniu 21. maja 1924. — Powyższe prawo własności winno być również w sposób dostateczny uwiarogodnione.

Zgłoszenia obligacji należy skutecznie na formularzach, które podjąć można w Oddziale VII, Izby obrachunkowej miejskiej we Lwowie, Ratusz II. p.

Obligacje nie zgłoszone względnie nie przedłożone w powyżej oznaczonym terminie, nie będą do-puszczone do konwersji.

Magistrat Król. stoł. miasta Lwowa.

6996

We Lwowie, dnia 19. sierpnia 1925.

Neumann m. p.

OKAZJA!

7040

Z parcelacji Łanki małe ad Bóbrka 1 klm. od miasta jest do nabycia ośrodek około 350 morgów ziemi lasu i łąk z budynkami mieszkalnymi gospodarczymi i gorzelnią, a to: dworek o 10 pokojach z kuchnią oso-bno kuchnia letnia o 4 ubikacjach, 4 piwnice betonowe, 3 wielkie staj-nie na konie, bydło i inwentarz martwy. rządówka o 4 ubikacjach, czworak na pomieszczenie 8 rodzin folwarcznych. Gorzelnia zupełnie nowa, kompletna i kl. o pojemności 4 hl. zdolna do natychmiastowego ruchu, wszystkie wymienione budynki murow. z cegieł i kryte dachówką. Cena za ośrodek z budynkami i gorzelnią 880 zł. za 1 morg. Grunta pszenne i buraczane, blisko miasta, dojeżdżalnym. Obiekt nadający się dla większego przemysłu. Delegat na miejscu, który wskazać może grunty i budynki.

L. AD — 15844 ex 1925.

7.61

Ogłoszenie.

Marjan Henryk 2-im., urodzony 5. VI. 1897 we Lwowie, poru-cznik 10 p. saperów w Przemyślu, Jadwiga Michalina 2 im. urodzona 26/IX 1899 we Lwowie, nauczycielka szkół powszechnych we Lwo-wie i Marja Włodzimiera 2-im. urodzona 16. I. 1903 we Lwowie, absolwentka szkoły handlowej we Lwowie, dzieci Jana Smalca i Jó-zefy urodzonej Parkoła wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę na-zwiska rodowego Smalec na **Smalewski**.

Województwo we Lwowie podaje powyższą prośbę do po-wszechniej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X 1919 Dz. U. Rz. P. Nr. 88, poz. 478, wolno przeciw jej, uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa spraw wewnętrznych zarzuty które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie za-rządza się.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1925.

Friedberg w. r.

KONKURS

na rozpoczęcie w sezonie bieżącym budowy (4) czterech murowanych domów mieszkalnych Spółdzielni Mieszkaniowej w Hrubieszowie (woj. lubelskie).

Mieszkań 48 każde z dwóch pokoi kuchni z wszelkimi nowoczesnymi wygodami.

O szczegóły zwracać się należy do Zarządu Spółdzielni — tamże oferty.

Za Radę Nadzorczą:

Dr. Józef Skrobiszewski, Przewodniczący.

7041

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski
WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 20.

KONKURS

na posady 3. Instruktorów hodowli przy Towarzystwie Go-spodarskiem Wschodniej Małopolski we Lwowie

z miejscem zamieszkania: 1. Tarnopol, 3. Podhajce (Muzyków). Teren działo-ści: Okr. Two. Gospodarskie 3—5 pow. arów. Wymagane: wyższe studia ogólnie rolnicze, specjalizacja (dłuższa praktyka) w hodowli zwierz. dom. — Pożądane: Kwalifikacje ekonomiczne, organizacyjne oraz praca społeczna w organ. roln. Wa-runki zależne od umowy. Termin objęcia ewent. od 15. września br. — Podania wraz z odpisami świadectw należy kierować: **Komitet Towarzystwa Gospo-darskiego, Lwów, Kopernika 20.**

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

7044

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego Wsch. Małop. we Lwowie.

JUŻ nadszedł świeży transport **OBUWIA**

7036 dla młodzieży szkolnej do katolickiego magazynu pod firmą

„JOT-ES” LWÓW, PL. KAPITULNY L. 2.

Ogłoszenia na V. Targi Wschodnie
przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.